

Natura nie znosi próżni, więc...

Zamiast turkowskiego, koniński PKS będzie woził uczniów

Czytaj str. 6

Rolnictwo w czasowym deficycie, czyli

Przychodzą rolnicy do... biura poselskiego

Czytaj str. 4

Kon szuka domu

Kto uwolni psa ze schroniskowej klatki?

Czytaj str. 3

Dokąd zmierzają Kaczki?



Czytaj str. 12

Kinga, Milena i Magdalena, to dziewczyny z pierwszej klasy technikum organizacji reklamy ZSR CK w Kaczkach Średnich. Tekst jaki znajdą nasi czytelnicy na łamach tego wydania jest więc próbką umiejętności w specjalności w jakiej się kształcą

Za tydzień 8 marca Dzień Kobiet

Już teraz pomyśl, komu złożysz życzenia
Możesz to uczynić za pośrednictwem
Echa Turku na naszych łamach

Mieli być „Szybcy i wściekli” a był wieczór z policją

Szaleństwo sobotniej nocy

Dwieście, a może nawet trzysta, samochodów z różnych zakątków Wielkopolski, województwa łódzkiego a nawet, sądząc po numerach rejestracyjnych, z Gdańska, Śląska czy stolicy – zjechało się w sobotni wieczór na parking przed centrum handlowym przy Milewskiego. Miała to być już V edycja rajdu Street Racing Turek 2016. Zamysł spalił na panewce, bo wraz z uczestnikami na parking przyjechali turkowscy policjanci



Czytaj str. 5

Porażka Buczyńskiego i Marczewskiego

Pospolite ruszenie w turkowskim OSP

Zbigniew Rogodziński został nowym prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej w Turku. Walne OSP przybrało chyba dość niespodziewany obrót: uważany za faworyta tego rozdania Leszek Buczyński zrezygnował, podobnie jak Marian Mirosław Marczewski. Ten ostatni zrobił to telefonicznie

Czytaj str. 3

Zaskakujący finał burzliwej debaty o systemie śmieciowym

Konflikt interesów w ideologicznych kostiumach

Nawet uważni obserwatorzy lokalnej sceny politycznej nie bardzo są w stanie przypomnieć sobie tak burzliwą i długą debatę jak ta, która toczyła się na środowowej sesji Rady Miejskiej. Finał tej dyskusji był dość nieoczekiwany, nie doszło do uchylenia pakietu ubiegłorocznych uchwał śmieciowych na tzw. obszarach niezamieszkałych. Jedni mogą mieć poczucie sukcesu, inni zaś porażki, to jednak najłatwiej wskazać głównego wygranego tej batalii, którym jest społeczeństwo obywatelskie

Czytaj str. 8 i 9

Ogień kurniku w Grzymiszewie

Zaczadziło się tysiące kurcząt

Prawie 26 tysięcy piskląt kurczaka zaczadziło się podczas pożaru kurnika w Grzymiszewie. Do powstania ognia doszło najprawdopodobniej w wyniku zwarcia instalacji elektrycznej w silniku jednego z podajników pasz. Straty szacuje na kilkaset tysięcy złotych.

Do pożaru doszło w piątek, 26 lutego. Ogień zauważył około północy właściciel kurnika. Ze względu na fakt, że w budynku dawnego PGR-u znajdowało się

26 tysięcy piskląt, na miejsce zadysponowano osiem jednostek strażaków z państwowej i ochotniczej straży pożarnej.

W budynku było dużo dymu,



Gaszenie ognia trwało ponad pięć godzin.

więc ratownicy pracowali w aparatach chroniących drogi oddechow. By zlokalizować gdzie powstał pożar, musieli użyć kamery termowizyjnej. Okazało się, że ogień wydobywał się z silnika jednego z podajników pasz. Następnie odłączyli instalację elektryczną i przystąpili do gaszenia. Na szczęście nie otwiera-

li na oścież drzwi, dlatego ogień się nie rozprzestrzenił.

Choć budynek nie uległ zniszczeniu, to w dymie zaczadziło się 26 tysięcy piskląt, które do kurnika przywiezione zostały poprzedniego dnia w południe. Ocalało zaledwie 6 sztuk. Wstępnie straty szacuje się na 300 tysięcy złotych. **ii**



Pożar kurnika zauważył około północy właściciel posesji.

Zamiast w nocy spać...

Okradają i niszczą auta

W ostatnim czasie w powiecie turkowskim przestępcy zniszczyli i okradli dwa samochody - volkswagena scirocco i audi A4.

W nocy z niedzieli na poniedziałek (21-22 lutego) dotąd nieustaleni sprawcy porysowali lakier i urwali lusterka w volkswagenie scirocco, zaparkowanym przy ulicy Dekerta w Dobrej. Samochód należy do 20-letniej mieszkanki Turku, którą naprawa będzie kosztować kilkaset złotych.

Kilka dni wcześniej, także w nocy, złodzieje włamali się do stojącego przy ulicy Kościuszki w Turku audi A4. By dostać się do auta wybili szybę w lewych tylnych drzwiach. Ukradli radioodtwarzacz marki Blaupunkt. Właściciel audi wartość poniesionych strat oszacował na 225 złotych. **ii**



Przyjechał z zamiarem odebrania sobie życia

Niedoszły samobójca w przykońskiej wodzle

Z plecakiem wypełnionym kamieniami, 58-letni mieszkaniec Łodzi zamierzał utopić się w zbiorniku Przykona. Na szczęście syn mężczyzny zaalarmował policjantów, którzy uratowali życie łodzianinowi.

W środę, 24 lutego, około godziny 18.00, funkcjonariusz dyżurujący w turkowskiej komendzie odebrał telefon od kolegów z Łodzi. Z informacji, jakie mu przekazał wynikało, że nad zbiornik w Przykonię seatem ibizą przyjechał mieszkaniec Łodzi, który zamierza popełnić samobójstwo. O zamiarze odebrania sobie życia powiadomił syna, wysyłając do niego sms-a. Napisał co zamierza i prosił, by odebrał znad wody samochód. Zapewniał, że auto zamknie, a kluczyk położy pod lewym przednim kołem.

Natychmiast wysłani tam zostali mundurowi z Dobrej. Bardzo szybko znaleźli seata zaparkowanego przy jednej z bocznych dróg prowadzących nad zbiornik. Rzeczywiście kluczyk znajdował się w miejscu wskazanym przez 58-latka. Na brzegu zbiornika stał mężczyzna. Miał na sobie plecak wypełniony kamieniami, który by nie spadł przywiązany był przewodem ładowarki telefonu komórkowego. Policjanci zaczęli z nim rozmawiać. Chwilę później przyznał, że zamierzał odebrać sobie życie.

Choć nie było łatwo, stróżom prawa udało się namówić mężczyznę, by poszedł z nimi do radiowozu. Tam sprawdzili jego stan trzeźwości. W wydychanym powietrzu miał 1,78 promila alkoholu. Na miejsce wezwana została karetka pogotowia, która zabrała mieszkańca Łodzi do szpitala.

Chwilę później do Przykoni przyjechała rodzina łodzianina. Po złożeniu wyjaśnień i odebraniu samochodu, pojechali do szpitala. **ii**

Zapraszamy na roczek PaTa

W piątek, 4 marca w Miejskim Domu kultury odbędzie się impreza z okazji roku istnienia turkowskiej grupy PaT.

PaT to skrót od nazwy programu „Profilaktyka a Ty”. W zeszłym roku przystąpili do niego także uczniowie ze szkół powiatu turkowskiego. To ludzie, którzy bezinteresownie działają dla drugiego człowieka. Autorem inicjatywy jest Grzegorz Jach – pełnomocnik komendanta głównego policji do spraw promocji bezpieczeństwa publicznego. PaT to program

promujący życie bez uzależnień, profilaktykę rówieśniczą; dobrych wiadomości, a nie protestów, zaproszeń, a nie wykluczeń, bez nagród i działania za coś, a także odpowiedzialności za siebie i innych. Budowany jest na relacjach łączenia środowisk, wzajemnego wsparcia, wymiany doświadczeń i twórczych prezentacji. PaT to głos młodzieży w profilaktyce uzależnień.

W ciągu roku miejscowa młodzież wzięła udział we wielu inicjatywach, nie tylko w Turku, ale też poza granicami naszego powiatu. Podczas piątkowego spotkania, które odbędzie się o godz. 15.00 w Miejskim domu Kultury, młodzi ludzie opowiedzą co udało im się w tym czasie zrobić. Wystawią też przedstawienie. Nie zabraknie też tortu, z roczku istnienia grupy. **ii**

KRONIKA WYPADKÓW

Rejon

We wtorek, 23 lutego, o godz. 16.40, w Brudzynie w gminie Brudzew skontrolowany został rowerzysta, któremu Sąd Rejonowy w Turku zakazał jazdy rowerem do czerwca 2016 roku. Dodatkowo 24-letni miesz-

kaniec Brudzyna „wydmuchał” 0,52 promila alkoholu.

Tego samego dnia, tuż przed południem, w Malanowie policjanci zabrali prawo jazdy kierowcy traktora. 41-letni mieszkaniec Miłaczewa miał w organizmie ponad 1 promil alkoholu.

W środę, 24 lutego, o godz. 9.35, w Kalinowej (gm. Turtek) policjanci zatrzymali do kontroli cyklistę. 30-letni mieszkaniec wsiadł na rower mimo sądowego zakazu obowiązującego do grudnia tego roku.

Kon szuka domu



Kto uwolni psa ze schroniskowej klatki?

Dwa tygodnie temu biegał środkiem Konińskiej. Dzięki zainteresowaniu jednej z turkowlanek, nie wpadł pod koła żadnego z aut. Mowa o psie prezentowanym na zdjęciu, który trafił do schroniska. Kundelek w typie wyżła jest łagodny i bardzo przyjazny. Jeżeli ktoś zdecyduje się przygarnąć go, będzie wiernym towarzyszem.

Błąkające się przy drogach, po wsiach czy miastach, niemal co dzień można spotkać na swojej drodze. W całej Polsce jest problem z bezdomnymi zwierzętami, które wyrzucane są przez bezdusznymi właścicieli. W ubiegłym tygodniu po Osiedlu Wyzwolenia przez dwa dni chodził owczarek niemiecki. Psa zauważyli policjanci. Nie mieli sumienia zostawić go na pastwę losu, dlatego umieścili go w schronisku. W tym przypadku okazało się, że czworonóg uciekł z posesji, właściciele jeszcze tego samego dnia zabrali go do domu.

Przed dwoma tygodniami po bardzo ruchliwej ulicy Konińskiej biegał pies w typie wyżła. Ludzie widzieli go w Albertowie, jak szedł w stronę Turku. Musiał być wycieńczony, bo

położył się na poboczu drogi przy ogródkach działkowych „Źródełko”. I tym razem, już nie policjanci, ale przejeżdżająca tamtędy kobieta, zainteresowała się, dlaczego zwierzę leży w takim miejscu. Gdy podeszła do niego nie uciekał, więc uznała, że nie ma siły wstać. Podobnie jak funkcjonariusze wezwwała pracowników turkowskiego schroniska. Ze strachu wstał i próbował uciekać. W rezultacie wielu zabiegów, przerażonego i wycieńczonego zwierzę udało się zapakować do klatki. Po wizycie u lekarza weterynarii okazało się, że nie ma żadnych wewnętrznych urazów. Zastrzyk przeciwbólowy i przeciwważny oraz miska jedzenia i fachowa opieka zrobiły swoje. W schronisku przeszedł kwarantannę, a po niej został zaszcze-

piony. Pracownicy nazwali psa Kon, od nazwy ulicy, gdzie został znaleziony. Zwierzę mimo swojej sporej postury jest łagodny i niezwykle przyjazny. Można go bez obaw głaskać i bawić się z nim. Widać, że potrzebuje kontaktu z człowiekiem, bo za każdym razem podaje łapę opiekującym się nim pracownikom schroniska.

Może jest wśród Naszych czytelników ktoś kto przygarnie tego sympatycznego psiaka. Za ciepły kąć i opiekę będzie na zawsze wiernym towarzyszem. Jeżeli ktoś zdecyduje się zaopiekować psem proszony jest o kontakt z turkowskim schroniskiem, które mieści się przy Alei Jana Pawła II w Turku. Można też zadzwonić po numer telefonu 63 278 86 18 lub 63 278 86 17.

Niezwykle sympatyczny Kon w typie wyżła czeka na swojego człowieka. A może psisko wyruszyło samo w podróż i może jest gdzieś tam człowiek, który go szuka... Niech więc bez obawy dzwoni do schroniska, by odebrać swojego czworonożnego towarzysza. Warto przy tej okazji przypomnieć o czipowaniu psów, które wykonują weterynarze oraz schronisko – to niezawodny sposób na szybkie odnalezienie zwierzęcia. Jeżeli nie to, to choćby obroża z adresatką czy numerem telefonu – również zwiększą szansę na to, by zblakany wędrowiec trafił szybciej do domu. Zwłaszcza, że idzie wiosna i psia miłość rozkwita. A jak to mówią ludzie „serce nie sługa”, a instynktu oszukać się nie da. Chyba, że przez zabieg chirurgiczny, czyli kastrację lub sterylizację. To bardzo dobre wyjście, zwłaszcza, że sprzyja także zdrowiu zwierzęcia. Niestety świadomość tego wśród właścicieli psów jest niezwykle marna.

Porażka Buczyńskiego i Marczewskiego

Pospolite ruszenie w turkowskim OSP

Zbigniew Rogodziński został nowym prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej w Turku. Walne OSP przybrało chyba dość niespodziewany obrót: uważany za faworyta tego rozdania Leszek Buczyński zrezygnował, podobnie jak Marian Mirosław Marczewski. Ten ostatni zrobił to telefonicznie.

Walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze odbyło się w sobotę, 27 lutego. Jednak zanim przystąpiono do wyboru nowych władz, skarbnik Jan Kaźmierczak odczytał sprawozdanie finansowe jednostki za 2015 rok. Ze składek członkowskich do kasy straży trafiło 1685 złotych. Z „jednego procenta” udało się zebrać 4938 złotych. Urząd Miejski w Turku dofinansował działalność jednostki sumą 40 tysięcy złotych, które wsparło OSP i siedmioma tysiącami przekazanymi na orkiestrę. Inne przychody to prawie 160 tysięcy złotych (między innymi czynsze z wynajmu). Na zakup sprzętu i umundurowania wydano 16 tysięcy, na imprezy ponad 6 tys., 16 tys. na remont strażnicy, około 42 tysiące przeznaczono na inne wydatki, a koszty administracyjne wyniosły 136.936, 45 złotych. Iwiał część przychodów pochłonęły opłaty za prąd (21.340 zł), centralne ogrzewanie (66.000 zł), deszczówka, woda i ścieki (13.400) i utrzymanie orkiestry (10.000 zł).

Po tym krótkim sprawozdaniu finansowym, nadszedł czas na wybory. Lista kandydatów do zarządu już była przygotowana, znaleźli się na niej: Piotr Bińkowski, Leszek Buczyński, Dariusz Jasiakiewicz, Jan Kaźmierczak, Krzysztof Kołata, Marian Marczewski, Dominik Rogodziński, Zbigniew Rogodziński, a także Patryk Felisiak. Jednak zanim poznali ją druhowie, głos zabrał Marian Marczewski. Po jego

przemowie większość odniosła wrażenie, że będzie ubiegał się o fotel prezesa OSP w Turku. Jednak zakończył przemówienie i wyszedł z zebrania, tłumacząc, że wraca na własne imieniny. Po godzinie zadzwonił do Leszka Buczyńskiego, a ten oddał telefon Januszowi Wojciechowskiemu, przewodniczącemu komisji skrutacyjnej i wycofał swoją kandydaturę. Ze startowania w wyborach zrezygnował też ostatecznie Leszek Buczyński, pełniący obowiązki zastępcy prezesa i broniący ostatnich poczynań zarządu, które z kolei listownie krytykował Piotr Piśkiewicz, dotychczasowy prezes OSP. Nie mógł on uczestniczyć w zebraniu ze względu na chorobę, więc napisał oświadczenie,



Zbigniew Rogodziński tuż po objęciu funkcji prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej w Turku.

które przeczytał syn Mateusz. Piśkiewicz zarzekł się w nim, że dążył do zmiany warunków umowy najmu lokalu, jaką OSP zawarła z Krystyną Dzieciatkowską (na przedszkole). Jego zdaniem, cena wynajmu była zdecydowanie za niska, a co za tym idzie niekorzystna dla turkowskiej jednostki. Co więcej, także prawnicy, wynajęci przez zarząd, którego szefem był Piśkiewicz, stwierdzili jednoznacznie, że umowa z panią Dzieciatkowską z 30 października 2013 roku zawarta została z naruszeniem przepisów wynikających z ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz ze statutem OSP w Turku. Mimo starań by unieważnić umowę, Piśkiewicz miał związane ręce, bo pozostały skład zarządu większością głosów blokował proponowane przez niego rozwiązanie. Umowa została zmieniona, ale dopiero wtedy, gdy Piśkiewicz poszedł na zwolnienie.

Leszek Buczyński, pełniący wówczas obowiązki zastępcy prezesa, przyznał, że umowa faktycznie nie była korzystna. Za-

pewniał, że kilka tygodni temu OSP podpisała nową umowę, z której zniknął zapis, że w razie jej zerwania przez którąkolwiek ze stron, turkowska OSP będzie musiała zapłacić ponad 300 tysięcy odszkodowania, a także, że czynsz został podwyższony. Jednak w dalszym ciągu nie wiadomo jaka to kwota. Na pytanie Marcina Deruckiego, zastępcy prezesa odpowiadał, że umowa handlowa jest objęta tajemnicą i nie może zdradzać szczegółów. Jakby zapomniał, że OSP to Organizacja Pożytku Publicznego, a tę licencję za brak jawności finansowej można stracić.

Po tym, jak z ubiegania się o członkostwo w zarządzie, a być może także o przywództwo OSP, zrezygnowali Buczyński i Marczewski, lista kandydatów została przez druhowie przyjęta bez sprzeciwu. Być może rezygnacja Patryka Felisiaka uruchomiła lawinę. Bowiern przewodniczącą komisji skrutacyjnej Janusz Wojciechowski zmuszony był uzupełnić skład i poprosił o zgłaszanie kandydatur. Padło więc nazwisko Pawła Rogodzińskiego, a później i Waldemara Opitza oraz Andrzeja Grzelaka, Artura Kaźmierczaka i Jarosława Bonikowskiego.



Janusz Wojciechowski, przewodniczący komisji skrutacyjnej, podczas rozmowy z Marianem Marczewskim, który wycofał swoją kandydaturę do zarządu turkowskiej OSP.

Nowy zarząd Turkowskiej OSP ukonstytuował się następująco: Zbigniew Rogodziński – prezes, Dariusz Jasiakiewicz i Piotr Bińkowski – wiceprezesi, Paweł Rogodziński – sekretarz, Jan Kaźmierczak – skarbnik, Artur Kaźmierczak – naczelnik, Dominik Rogodziński – zastępca naczelnika, Waldemar Opitz – gospodarz, Krzysztof Kołata – członek zarządu.

Także do komisji rewizyjnej Wojciechowski zaproponował poprzedni jej skład: Stanisławę Donart, Tomasza Sockiego i Andrzeja Russka. Ostatni się wycofał, a resztę członków OSP odrzucili. I w efekcie druhowie zdecydowali, że komisję rewizyjną będą tworzyli: Andrzej Grzelak – przewodniczący, Marcin Derucki – zastępca przewodniczącego i Stanisława Donart – sekretarz.

Iwona Łechtańska-Pańczyk



Po tym pytaniu ziemia powinna zadrzeć

Na początek chciałbym pogratulować radnemu Romanowi Groblicy. Powodem zaś jest pytanie, które na ubiegłotygodniowej sesji Rady Miejskiej skierował pod adresem burmistrza Romualda Antosika. *-Co Pan zrobi jak z budżetu miasta zniknie 10 milionów złotych?* Radny postawił niniejszą kwestię w związku z przesądzonym już losem miejscowej elektrowni. Wprawdzie, skarbnik Małgorzata Działara uspokajając nieco szacowała, że ostatecznie łączne wpływy podatkowe do miejskiej kasy z tego akurat źródła są już o 2-3 miliony niższe, to i tak pozostaje kwestia ok. 7-8 mln zł. Naturalnie pamiętać należy, że w miarę precyzyjnie możemy określić wysokość podatku od nieruchomości, który w przypadku elektrowni oscyluje gdzieś wokół 2,7 mln zł. Trudno natomiast o dokładne ustalenie wysokości udziału budżetu miasta w podatku PIT płaconym przez pracowników naszej siłowni. Ale felietonik nie jest stosownym miejscem na apertarskie ustalenia budżetowe. Bowiem w kwestii postawionej przez radnego Groblicę inne sprawy właśnie nabierają wagi, a wkrótce urosną do rangi dla miasta wręcz gardłowej. A rozchodzi się o rzecz pozornie tak prozaiczną, jak kwestia zachowania równowagi finansowej w turkowskim budżecie. Od razu dodajmy, że problem nie sprowadza się tylko i wyłącznie do czystej arytmetyki, czyli do zrównoważenia między stroną przychodową i

wydatkową. Och, gdyby to było takie proste! Ale niestety nie jest i kwita. Bo przecież nie da się bezkarnie cały czas zwiększać rozmaitych podatków czy wpływów parapodatkowych. O czym nasze miasto właśnie przekonuje się w sposób dość bolesny w postaci umierającego na naszych oczach schroniska dla zwierząt. Kiedy przed laty na tych łamach biliśmy na alarm, że wyśrubowana stawka tzw. pso-dnia prowadzi do obdzierania ze skóry budżetu miasta i okolicznych gmin, to na te przestrogi poprzednia ekipa lekceważąco machała ręką. Na efekty nie trzeba było długo czekać i za chwilę wszystkie gminy z naszego powiatu zrezygnują z usług schroniska w Turku. W efekcie los tej placówki wydaje się być przesądzony.

Ale jak to mówią, schronisko pies drapał. Bo na naszych oczach dogorywa właśnie miejscowy Pekaes. I w tym przypadku miasto i region płaci za beztroskę, a może i za bezmyślność tych czy innych polityków. A my tymczasem zajmujemy się elektrownią i kopalnią, na co mamy taki wpływ, jak wiadomo kto miał na gestapo za okupacji.

Za to lokalna klasa polityczna zdaje się całkiem nie zauważać kwestii gminy obwarzankowej. Tymczasem problem jest najściślej związany z wybitym wyżej pytaniem Groblicy. O czym przekonać się całkiem łatwo. Żeby daleko nie szukać wystar-

czy przywołać niedawną sesję Rady Gminy z ulicy Ogrodowej. Oto przed tygodniem wójt Karol Mikołajczyk nie kryjąc zadowolenia poinformował radnych, że tylko w ciągu pierwszych dwóch miesięcy bieżącego roku do Urzędu Gminy skierowano 51 wniosków o tzw. warunki zabudowy. Co więcej, wójt obwarzanka zaraz się rozmarzył i głośno zastanawiał się ilu też takich chętnych do budowania się na terenie gminy pojawi się w czasie kolejnych dziesięciu miesięcy. Zresztą, tymi informacjami nikt nie powinien być jakoś szczególnie zaskoczony. Bo przecież powinien pamiętać, że tylko w ciągu ostatniej dekady populacja obwarzanka wzrosła o 50 proc., bo z 6 do ponad 9 tysięcy mieszkańców. I tylko niech nikt nie opowiada bajek o jakichś nadgorliwych bocianach, którzy akurat z polecenia Ogrodowej wykonują iście stachanowskie normy demograficzne. To nie jest jednak żaden temat do żartów. Bowiem widać jak na dłoni, że Turek jest dosłownie zżerany przez zjawisko fiskalnego wypłukiwania. Co gorsza, beztrosko pomijany jest fakt, że i społeczności samego obwarzanka przyjdzie zapłacić słoną cenę za tę chaotyczną ekspansję. Bo mieszkańcy domów powstających na zasadzie *-Buduj się gdzie chcesz* - za chwilę zechcą wodociągów, kanalizacji, drogi, jej odśnieżania oraz odbioru śmieci. I słusznie. Tyle tylko, że bę-

dzie znacznie drożej niż w przypadku zabudowy ulicznej. Chyba, że jak to bywa ze śmieciami, które ponoć trafiają do Turku. Oczywiście, trudno tutaj kogoś złapać na gorącym uczynku, ale wystarczy trochę pomyśleć. Oto jak wiadomo podatek śmieciowy w obwarzanku jest znacząco, i to bardzo, niższy niż w Turku. Tymczasem Turek ma powierzchnię 16 km kwadratowych, a gmina ponad 100 km kw. Tak więc dla odebrania odpadów z tak dużej powierzchni potrzebne jest chyba więcej paliwa niż w przypadku miasta. Że o amortyzacji pojazdów i godzinach pracy robotników nie wspomnę. Ale stawka podatku śmieciowego to raptem połowa tego co w Turku. Dlatego ustalono znacznie rzadsze niż w mieście terminy odbioru. Bieda w tym, że dużą część mieszkańców gminy, to nie żadni rolnicy, tylko ludzie mieszkający na wsi. I nie mają świnek, którym zaserwowano na przykład by resztki z obiadu. Także innych rodzajów odpadów komunalnych mieszkańcy rozmaitych Turkowic, Stodkowów czy innych Grabieńców produkują w podobnych ilościach jak mieszcuchy z Turku. Tylko tam rzadziej są odbierane. Pojawia się zatem pytanie - Co się z nimi dzieje??? Wiadomo tylko, że swego czasu wiceburmistrz Czerwiński w proteście zawiązał worki ze swoimi śmieciami na Ogrodową. A gdy ktoś nie nazywa się „Czerwiński”?

Do rangi poważnego problemu już wyrasta sprawa odbioru ścieków przez miejską oczyszczalnię. Jako obywatel miasta już dzisiaj zgłaszam protest przeciwko, moim zdaniem, zbyt niskiej cenie jaką za ścieki proponuje się mieszkańcom obwarzanka. Bo nie może być tak, że pieniądze za wodę płyną do firmy konińskiej, ale już ścieki płyną do Turku, bo tu jest najtaniej w Wielkopolsce.

Mówiąc wprost, bez zintegrowania miasta z gminą nie uda się rozwiązać rosnących sprzeczności interesów. W efekcie miasto zostanie zadławione i kropka. Stąd moje najgłębsze przekonanie graniczące z pewnością, że pytanie radnego Groblicy adresowane jest nie tylko do obecnego burmistrza Antosika, ale także do okolicznych radnych, wójta Mikołajczyka i w końcu, ale nie na końcu, do posła Bartosika. Tak, tak, to żadna pomyłka. Uważam bowiem, że bez wsparcia politycznego z Warszawy sami na dole problemu integracji miasta z gminą nie rozwiążemy. A bez tej integracji miasto po prostu się uduśi. Zwłaszcza po 30 grudnia 2017r. I znowu będziemy lamentować, tak jak przy schronisku, czy przy zdychającym Pekaesie. W tym kontekście marzy mi się żeby pytanie radnego Groblicy stało się na tyle głośne i alarmujące, aby dotarło do uszu zarówno na prowincjonalnym dole, jak i do tych na szczytach krajowej polityki.

Andrzej Jarek

Branża w czasowym deficycie

Coraz bardziej dostrzegalna staje się dramatyczna sytuacja w krajowym rolnictwie. Ale że rolnictwo jest taką gałęzią gospodarki, która często nie może obyć się bez wsparcia instytucji państwowych, toteż rolnicy są wręcz skazani na ścisłe związki z polityką i z politykami. Zrozumienie takiej sytuacji było widoczne chociażby w trakcie wtorkowego (23 lutego) spotkania w biurze poselskim Ryszarda Bartosika, gdzie przedstawiciele miejscowych rolników zaprezentowali swoje postulaty adresowane do obecnej ekipy rządowej.

Przychodzą rolnicy do... biura poselskiego

W czasie niedawnej kampanii padło wiele deklaracji skierowanych do rolników. Tymczasem w tej gałęzi gospodarki sytuacja robi się coraz trudniejsza. Sugestywną ilustracją tego stanu rzeczy była wypowiedź Jana Smaka, od lat związanego działalnością gospodarczą z rolnictwem. Wskazywał on, że na nie najlepszą kondycję ekonomiczną rolnictwa wymownie wskazuje fakt, że wiele znanych mu firm z branży z rolnictwem powiązanych ma znacząco niższe przychody niż w latach poprzednich. Uczestnicy spotkania przygotowali swoisty dekalog tematów wymagających ich zdaniem pilnej interwencji państwa. Obok publikujemy listę tychże tematów przygotowanych przez uczestników wtorkowego spotkania. W trakcie dyskusji przestrzegano, że bez konkretnych rozwiązań,

wiele obszarów produkcji rolniczych czeka katastrofalna zapaść.

Jednocześnie należy odnotować wysoki poziom merytorycznej debaty. Co powinno być docenione przez gospodarza spotkania, czyli przez posła Ryszarda Bartosika. Zwłaszcza, że po tym, gdy jednoznacznie zadeklarował swoją rolę w tym obszarze:

-Powiniennem być łącznikiem, między społecznością rolników a władzami państwa, ale w tym celu muszę mieć odpowiednią wiedzę w sprawach nurtujących to środowisko. Wydaje się, że takiej właśnie merytorycznej wiedzy dostarczono parlamentarzystom w miniony wtorek. A namacalnym na to dowodem jest wspomniana już lista tematów przygotowana przez uczestników spotkania, a którą publikujemy obok AJ

Dekalog rolniczych trosk i problemów



W dniu 23 lutego w biurze poselskim my rolnicy spotkaliśmy się z posłem Ryszardem Bartosikiem. Celem tego spotkania miało być omówienie trudnej sytuacji w rolnictwie.

Przebieg tegoż spotkania mógł być dla nas rolników bardziej satysfakcjonujący. Że tak się nie stało, być może, zdecydowało to, że zbyt dużą część spotkania poświęcono programowi 500+ oraz suchej relacji statystycznej z działania ARiMR za rok 2015, którą to przedłożył kierownik powiatowej jednostki agencji Tadeusz Gebler. My natomiast oczekiwaliśmy dyskusji, która w lepszym stopniu przygotowałaby nas do spotkania z przedstawicielami Ministerstwa Rolnictwa i ARiMR szczebla centralnego. Takie spotkanie poseł Ryszard Bartosik obiecał zorganizować w najbliższym czasie. Mamy nadzieję, że zainteresuje ono szerszą grupę rolników.

Poniżej zamieszczamy listę tematów, które próbowaliśmy przedstawić na spotkaniu z posłem Ryszardem Bartosikiem. Oczekujemy, że w spo-

sób wyczerpujący zostaną one omówione na planowanym spotkaniu z osobami kompetentnymi z Ministerstwa Rolnictwa i ARiMR szczebla centralnego.

1. Rentowność produkcji rolniczej:
 - Czy i jakie interwencje rząd zamierza podjąć na rynku mleka, wołowiny, wieprzowiny i innych
 - Czy rząd zna tragiczną sytuację w sektorze rolnictwa
2. Ubezpieczenia rolnicze (upraw i zwierząt):
 - Proponujemy upowszechnienie ubezpieczeń z dopłaty skarbu państwa zamiast doraźnych interwencji np. susza, powódź itp.
3. System płatności bezpośrednich:
 - Wnioskujemy o uproszczenie systemu płatności i o ujednoczenie wysokości stawek do poziomu państw starej piętnastki
4. Rynek mleka:
 - Co rząd zamierza zrobić w sprawie naliczonych kar za przekroczenie limitu produkcji w sytuacji kryzysu w branży mleczarskiej
5. Rynek wołowiny:
 - Czy jest planowana interwencja na rynku wołowiny, jeśli tak to w jaki sposób mając na uwadze, że cykl produkcji trwa aż dwa lata
6. Trzoda chlewna:

-Czy rząd zdaje sobie sprawę, że rynek produkcji trzody chlewnej został zdominowany przez firmy zagraniczne (tucz kontraktowy) a to spowodowało likwidację rodzimej produkcji

7. Sprzedaż bezpośrednia:
 - Proponujemy wprowadzenie ułatwienia w sprzedaży bezpośredniej i przetwórstwie w gospodarstwach w w/w sektorach
8. Program Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020 (PROW):
 - Proponujemy wstrzymanie naboru wniosków do czasu zmiany niejasnych zasad ograniczających swobodę decydowania o własnych gospodarstwach i warunków przyznawania dotacji (np. brak możliwości skorzystania z programu rolników po ukończeniu 40 roku życia)
 - Proponujemy udział rolników w zespołach doradczych tworzących nowe rozporządzenia
9. Odnawialne źródła energii:
 - Alternatywne źródło dochodu dla gospodarstw rolnych (biogazownie, fotowoltaika)
10. Fundusz promocji mleka, mięsa, zbóż:
 - Jak i na co wykorzystywane są środki z tych funduszy, na które rolnicy płacą składki

Uczestnicy spotkania

Mieli być „Szybcy i wściekli” a był wieczór z policją

Szaleństwo sobotniej nocy

Dwieście, a może nawet trzysta, samochodów z różnych zakątków Wielkopolski, województwa łódzkiego a nawet, sądząc po numerach rejestracyjnych, z Gdańska, Śląska czy stolicy – zjechało się w sobotni wieczór na parking przed Centrum Handlowym Karuzela. Miał to być rajd Street Racing Turek 2016. Kolejna, piąta już edycja. Zamysł spalił na panewce, bo na parking przed Karuzelą wraz z uczestnikami tego „rajdu” przyjechali także turkowscy policjanci.

Podobno zaliczają się do subkultury młodzieżowej, oznaczają by to jednak pewien rodzaj wyjątkowości wyróżniającej ich z masy. Tymczasem jak może świadczyć sobotnia „ impreza”, na którą zjechało się pewnie ze trzysta samochodów, ten sposób „spędzania” wolnego czasu jest wśród młodzieży dość powszechny.

-My akurat przyjechaliśmy tu pooglądać samochody – wyjaśnia

wym. Plan był taki, by w kolumnach po kilkanaście aut zrobić nocny objazd miasta, drugim punktem w tym street racingu miał być plac przed Messerem. A tam, już atrakcje o bardziej wyrafinowanym charakterze. Zamiaty pokrzyżowali policjanci, którzy stanowczo, acz grzecznie, rozpoczęli kontrole przy wjazdach i wyjazdach z parkingu, a także na ulicy Milewskiego. Patrole pojawiły się też na Uniejowskiej.



W sobotni wieczór na parking przed Centrum Handlowe Karuzela przyjechało 300 samochodów.



Policja pokrzyżowała plany uczestnikom street racingu.

właściciel obmalowanego fantazyjnie, leciwego już, audi. -*Nam szkoda byłoby drzeć opony takim samochodem, bo to prawie zabytek. I to mocno dopieszczony.*

Faktycznie w sobotni wieczór wśród stojących na parkingu aut sporo było motoryzacyjnych perełek, jakby przyjechali na samochodową giełdę lub galę. -*Nie mamy gdzie się tak spotkać, żeby obejrzeć swoje auta, pojeździć nimi, wymienić się doświadczeniami. Raczej nikt nie chce udostępniać placów na takie cele* – żalili się pasjonaci motoryzacji z Konina.

Nie po raz pierwszy skrzyknęli się więc na portalu społeczności-

Początkowo mocno zwarzyło to atmosferę młodzieńczej bez troski, ale długo nie trzeba było czekać, by przerodziła się ona ostatecznie w wielki piknik. Amatorzy motoryzacji zamawiali pizzę, inni wjeżdżali i wyjeżdżali z powrotem na parking, pozostali gromadzili się w większe grupy i obserwowali nieproszonych gości z podejrzliwością, czasem z niechęcią. Nie było widać jednak napięcia, chociaż żal był, że plany diabli wzięli. Całe to zamieszanie ściągało coraz większe grono gapiów z miasta, którzy obserwowali widowisko, czekając na bieg wydarzeń. Ale rozwinięcia akcji nie było, niedobitki wylądowały przed



Właściciele aut po zbiórce przed Karuzelą zamierzali objechać Turek, a następnie ścigać się na ulicy należącej do Tureckiej Strefy Inwestycyjnej.

jednym z turkowskich klubów, do Przykory nad zbiornik, co było wyścieniem awaryjnym, nie pojechano.

Jak informuje turkowska policja, w sobotnią noc wylegitymowano 123 osoby i skontrolowano 110 aut. Policjanci wypisali 42 mandaty za niezapięte pasy, niewłaściwe światła, przekroczenia prędkości, nieprawidłową zmianę kierunku jazdy lub pasa ruchu. Funkcjonariusze zatrzymali też 12 dowodów rejestracyjnych. Zatrzymali cztery osoby zakłócające porządek. Jedna z nich trafiła na policyjny dołek.

Opinie na temat zdarzenia są różne. Jedni w komentarzach internetowych na portalu turek.net.pl podziwiają organizatorów z Turku za umiejętność „skrzyknięcia” takiej masy ludzi i samochodów.

Ale jeśli chodzi o parking przy Karuzeli to jest to wprawdzie miejsce publiczne, ale teren prywatny i zarządca jest właściciel Karuzeli”.

Otrzymanie zezwolenia na tego typu imprezę wymaga jednak wielu zabiegów i czasu, a jego organizacja jest dość kosztowna. Należałoby zwrócić się z wnioskiem do urzędu miasta lub starostwa, uzyskać pozwolenie zarządcy czy właściciela drogi albo placu, postarać się o medyczne i policyjne zabezpieczenie, itp., itd.

Przy tak skomplikowanej procedurze opłaca się zorganizować jedynie imprezę komercyjną, która zwróci koszty całego przygotowania. Stąd amatorzy motoryzacji i adrenaliny wybierają nieformalne spotkania. A wówczas muszą

Honorowe akcje poboru krwi w Turku

Oddaj krew, uratuj życie



W tym tygodniu w Turku odbędą się aż trzy akcje poboru krwi. Ich organizatorami są kluby działające przy turkowskiej OSP, Kopalni Węgla Brunatnego i kościele świętej Barbary.

kardynała Stefana Wyszyńskiego.

W piątek 4 marca, od godz. 8.00 do 11.30 planowana jest się podobna akcja. Tym razem jej organizatorem jest turkowskie Stowarzyszenie Honorowych Dawców Krwi „Górnik”. Odbędzie się ona w Sali Bankietowej Gala przy ulicy Kardynała Wyszyńskiego 2A. Krew zostanie zbierana dla Sylwii Korbziel, chorej na białaczkę kostną, przebywającej

na oddziale hematologii Dolnośląskiego Centrum Chorób Płuc we Wrocławiu.

Kolejna zbiórka krwi odbędzie się w niedzielę, 6 marca. Chętnych do udziału w niej zapraszamy od godz. 9.00 do 12.00, do remizy turkowskiej OSP. Organizatorem jest Klub Honorowych Dawców Krwi Polskiego Czerwonego Krzyża im. św. Floriana, działający przy turkowskiej OSP. II

W środę, 2 marca, przed kościołem św. Barbary w Turku zaparkuje autobus, w którym od 8.00 do 11.00 chętni turkowie będą mogli oddać bezcenny płyn ratujący życie. Tego typu przedsięwzięcia odbywają się tam regularnie dzięki zaangażowaniu krwiodawców zrzeszonych w Środowiskowym Klubie HDK im.

Inni wytykają im bezmyślność: „Wcale mnie nie dziwi zaniepokojenie stróżów prawa z prostego względu... Każda taka akcja to w świetle przepisów wykorzystanie dróg w sposób szczególnie, na co trzeba mieć zgodę i zabezpieczenie policji. A samo takie zgromadzenie wymaga również zgłoszenia i zabezpieczenia” - podkreślają komentatorzy.

„Jest taki myk, że można się ubiegać o wykorzystanie drogi w sposób szczególny - to pierwsza sprawa. Wystarczy znać PRD (przepisy ruchu drogowego - przyp. red.) i się na tej podstawie ubiegać o wydanie takiego zezwolenia. Może akurat by wydali - ale na organizatorów spoczywa jeszcze cały obowiązek zabezpieczenia takiej imprezy, podczas gdy tu organizatorzy wysilili się jedynie dając informacje w necie.

liczyć się z tym, że pojawią się nieproszeni goście. Tak jak w sobotę na parkingu przed Karuzelą. Policjanci są bowiem przeciwni tego typu imprezom. -*Cieszymy się, że udało nam się zapobiec jakimkolwiek wyścigom ulicznym. I będziemy sprawdzali, by kolejny raz nie doszło do próby ich organizacji. Takie spotkania są zagrożeniem nie tylko dla samych uczestników, ale również dla innych użytkowników ruchu drogowego czy pieszych* - mówi nadk. Bogdan Bukowski, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego w turkowskiej komendzie. Podkreśla też, że odpowiedzialność za jakikolwiek wypadek w trakcie wyścigów, obciążałaby konto policji, która obwiniana byłaby o brak działań prewencyjnych.

ika (11)



EKO GAB

NASZE RADY NA ODPADY

Rewolucja śmieciowa trwa. Nasza nowa oferta dla firm
„ANTY CZERWONA”

"Bo prawdziwymi rewolucjonistami są przedsiębiorcy"

Od marca taniej za odpady pochodzące z prowadzonej działalności na terenie miasta Turek.

Z nami osiągniecie wymagany poziom recyklingu tj. 40% do 2020r. i 50% do 2025r.

To jest wyzwanie przed którym stoi Polska w sektorze gospodarki odpadami.

Wytwarzając odpady i surowce wtórne w firmie

- pomożemy Ci w tym usprawniając system zbiórki surowców "U źródła".

Pamiętaj, już na szczeblu unijnym trwają prace nad programem "ZERO ODPADÓW",
 bo odpad staje się surowcem, a my o to zadbamy.

Wszelkich informacji udzielamy od poniedziałku do piątku
 od 8:00 do 15:00 pod nr telefonu 63 288 72 69

Natura nie znosi próżni, więc...

Koniński PKS będzie woził uczniów

Strajk pracowników, zawieszono kursy na trasach dłu-
 gich, ale też lokalnych... takie informacje o turkowskim
 PKS-ie niepokoją mieszkańców i radnych okolicznych gmin.
 W końcu młodzież z Galewa, Kun czy Koźmina dojeżdża co-
 dziennie do szkół średnich, korzystając głównie z komunika-
 cji autobusowej. Teraz ma ich wozić PKS z Konina.

–Niestety nie otrzymaliśmy
 żadnej informacji z PKS-u, a o
 autobusach wiem tyle co wszyscy,
 że jest problem w PKS, że kursy są
 nieobsługiwane, że młodzież szkół
 ponadgimnazjalnych nie dojecha-
 ła do szkół – mówił w minionym
 tygodniu Cezary Krasowski, wójt
 gminy Brudzew. Jak przyznał, od
 1 stycznia 2017 roku, to na po-
 wiąt spadnie odpowiedzialność
 za przewozy uczniów szkół śred-
 ních, jednak do tego czasu...

W związku z tym, że turkowski
 PKS nie może uprać się z kłopotami,
 do gmin już trafiają propo-
 zycje innych przewoźników. Jak
 zauważa brudzewski wójt - natura
 nie znosi próżni, więc do Bru-
 dzewa dotarło niedawno pismo z
 Przedsiębiorstwa Komunikacji
 Samochodowej z Konina o chęci

uruchomieniu trasy Turek-Ga-
 lew-Brudzyń-Cichów-Koźmin-Ja-
 niszew, w dni szkolne. Wcześniej
 także od przewoźnika z Uniejowa,
 który chce obsługiwać ten teren.

Oficjalny komunikat PKS na
 dziś dzień brzmi: „Zarząd Przed-
 siębiorstwa Komunikacji Samo-
 chodowej w Turku informuje,
 iż z dniem 1 marca 2016 roku
 spółka podjęła współpracę z
 Przedsiębiorstwem Komunikacji
 Samochodowej w Koninie S.A., w
 wyniku której dokonano podzia-
 łu w wykonywaniu przewozów
 pasażerskich na terenie powiatu
 tureckiego”. Konińskie autobu-
 sy obsługiwać będą więc kursy
 regularne w gminach: Brudzew,
 Malanów i Władysławów. W po-
 zostających nadal jeździł będzie
 PKS TUREK S.A. **boxa**

Niedawno po raz kolejny wójt i skarbnik gminy Władysławów wyjaśniali sołtysom na co
 mogą przeznaczyć pieniądze pozostałe po likwidacji Spółdzielni Kółek Rolniczych. Podczas
 narady sołectkiej znów padły pretensje szefów wsi, że pieniędzy nie można wydać na każde
 „widzimisię”, ale też pojawiły się nowe propozycje jak spożytkować dotacje – proboszcz
 zachęca, by zainwestować w kościół!

Gdzie dwóch się bije, trzeci skorzysta, czyli...

Proboszcz chce pogodzić wszystkich – dajcie na kościół!

Jak już pisaliśmy, do budżetu
 gminy Władysławów „wpadło”
 niedawno 160 tys. zł pozostałe
 po likwidacji Spółdzielni Kółek
 Rolniczych. Pieniądze należą się
 mieszkańcom poszczególnych
 wsi i według niektórych sołty-
 sów powinni móc je wydać na co
 tylko zechcą. Jak już wielokrot-
 nie wyjaśniała skarbnik Elżbieta
 Klanowska, mieszkańcy mogą
 wybrać sobie cel, musi on jednak
 być zgodny z ustawą o samo-
 rządzie. Nie można na przykład
 inwestować we własność prywatną,
 jak choćby w remizę, co do
 której gmina nie posiada prawa
 własności. Jak mówiła skarbnicz-
 ka, zakres możliwych prac i tak
 jest szeroki. Pieniądze można
 przeznaczyć na zadania związane
 z budową wodociągów i kanaliza-
 cji, prace związane z remontami,

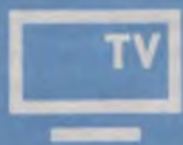
naprawami, przebudowami tej
 infrastruktury, drogi w zakresie
 dróg gminnych, zadania pro-
 mocyjne, kulturalne, związane z
 budową placów zabaw czy orga-
 nizacją imprez. –Ale też wszelkie
 nieruchomości komunalne czy
 społeczne typu szkoły, biblioteki,
 świetlice, jednak pod warunkiem,
 że zarówno do budynków, jaki i
 gruntów, na których się znajdują,
 mamy swoją własność – podkre-
 ślała. To nadal nie zadowoliło
 wszystkich szefów wsi. –Czy jest
 możliwość powrotu tych pieniędzy
 na kółko rolnicze? Zapłacimy po-
 datek, ale będziemy mieli spokój,
 bo popełniliśmy błąd przekazując
 pieniądze gminie. Wójt i pani
 skarbnik gwarantowali nam, że
 będzie tak jak my chcemy – mó-
 wił Szczepan Iciek z Polichna.
 Niestety pieniądze nie mogą już

wrócić, tym bardziej, że niektó-
 re wsie spokojnie i bez awantur
 swoją część już zainwestowały.

Z propozycją pogodzenia
 wszystkich przyszedł Krzysztof
 Zajac. –Podczas posiedzenia rady
 parafialnej padła taka propo-
 zycja, by przeznaczyć po tysiąc zło-
 tych na chodnik do cmentarza.
 Taki wspólny cel, który by zjed-
 noczył mieszkańców. Część ludzi,
 którzy mieli wkład w kółko rol-
 nicze zmarło i są na cmentarzu,
 byłby to więc wspólny cel – wójt
 wyjaśniał zamysł proboszcza
 russocickiej parafii. Entuzjazmu
 pomysł nie wywołał, bo choć
 faktycznie niektórzy członkowie
 Kółek spoczywają na cmentarzu,
 ale chodnik to raczej, jak po chi-
 chu mówili, sprawa gminy. A so-
 łectwa potrzeb mają bez liku, na
 swoim terenie. **boxa**



ŁAP SUPERDODATKI W PAKIECIE



TELEWIZJA



INTERNET



TELEFON



+ SUPERDODATKI

59⁹⁰ zł

przez 2 m-ce

TV, internet i telefon to podstawa, a do tego **superdodatki** – nagrywarka, aplikacja mobilna **INEA Online TV**, dostęp do **40 tys. hotspotów**, **minuty na komórki** i wiele innych w pakiecie już od **59,90 zł**.

Ciesz się najlepszą rozrywką i bądź IN tak, jak lubisz!



ZAMÓW JUŻ DZIŚ: 61 222 22 22 inea.pl Salon INEA

Nawet uważni obserwatorzy lokalnej sceny politycznej nie bardzo są w stanie przypomnieć sobie tak burzliwą i długą debatę jak ta, która toczyła się na środowowej (24 lutego) sesji Rady Miejskiej. Wprawdzie finał tej dyskusji był dość nieoczekiwany, bowiem w głosowaniu nie doszło do uchylecia pakietu ubiegłorocznych uchwał, dotyczących gospodarki odpadami komunalnymi na tzw. obszarach niezamieszkałych. Jedni uczestnicy debaty mogą mieć poczucie sukcesu, inni zaś porażki, to jednak najłatwiej wskazać głównego wygranego tej batalii, którym jest społeczeństwo obywatelskie.

Krótką historią uchylania

Od samego początku funkcjonowanie systemu odbioru i zagospodarowania odpadów komunalnych budziło liczne kontrowersje. Bowiem przed trzema laty zdecydowano, mechanizm systemu śmieciowego działał na zasadzie dwóch logik. Pierwszą była logika podatku pogłównego, adresowana do statystycznego mieszkańca Turku. Natomiast instytucje, przedsiębiorcy, a generalnie właściciele nieruchomości z tzw. obszarów niezamieszkałych odprowadzali odpady komunalne na podstawie umów zawieranych z wyspecjalizowanymi firmami. Dodajmy, umów zawieranych dwustronnie. Ale to wersja optymistyczna. Bowiem dość znaczna, ale bardzo trudna do oszacowania, część strumienia odpadów komunalnych z obszarów niezamieszkałych pozostawała nieotaksowana. Co skutkowało tym, że system coraz bardziej nie domykał się finansowo. I to mimo nader wysokiej stawki tzw. podatku śmieciowego obowiązującej mieszkańców Turku. Próbując znaleźć rozwiązanie tego problemu władze miasta jeszcze we wrześniu ub. roku zaproponowały objęcie opłatą śmieciową nieruchomości na tzw. obszarach niezamieszkałych. W listopadzie zaś przyjęte zostały uchwały regulujące.

Przyjęte rozwiązania zaczęły budzić coraz większe protesty. Najpierw ze strony miejskich radnych koalicji większościowej, a wkrótce z protestami wystąpili miejscowi przedsiębiorcy. I na styczniowym spotkaniu w Tureckim Inkubatorze Przedsiębiorczości przewodniczący Jan Pakuła zadeklarował uchylenie uchwał krytykowanych przez środowisko miejscowych przedsiębiorców.

W rezultacie stosowne projekty uchwał uchylających znalazły się w porządku obrad środowowej sesji Rady Miejskiej. Zapewne z tej przyczyny na sesji zjawilo się niebywale liczne grono obserwatorów.

Od początku widać było, że główni aktorzy mającej się roze-

grać batalii przygotowali się do swoich ról. Zwolennicy uchylecia ubiegłorocznych uchwał w czambuł skrytykowali sposób objęcia opłatami śmieciowymi obszarów niezamieszkałych. Jednocześnie bijąc się w piersi za swoje wcześniejsze przyzwolenie na te uchwały. Radny Roman Groblica owe uchwały uznał za synonim bałaganu. Radny już po raz kolejny wyraził opinię, że zamiast wprowadzać nowy mechanizm opłat, wystarczyłoby zwiększyć nadzór kontrolny nad obszarami niezamieszkałymi. Co z kolei w ocenie wiceburmistrza Tadeusza Czerwińskiego byłoby szalenie kosztowne, a przede wszystkim niezbyt skuteczne.

Radni wspierający projekt autorstwa Czerwińskiego apelowali o danie szansy przyjętym wcześniej rozwiązaniom i przyjrzeniu się efektom. I również, tak jak radny Maciej Aniołczyk, podkreślali, że proponowany przez adwersarzy większy nadzór byłby co najmniej trudny w realizacji.

Śmieci – obszar politycznego sporu

Przy okazji tej debaty musiał

Zaskakujący finał burzliwej debaty o systemie śmieciowym

Konflikt interesów w



Jedni uczestnicy debaty mogą mieć poczucie sukcesu, inni zaś porażki, to jednak najłatwiej wskazać głównego wygranego tej batalii, którym jest społeczeństwo obywatelskie.

ujawnić się polityczny konflikt obecny od początku kadencji w Radzie Miejskiej. Stąd dla radnych większości (np. R. Groblica i J. Pakuła) decyzje w sprawie opłaty śmieciowej w roku ubiegłym zostały podjęte na skutek wprowadzenia w błąd przez ekipę obecnie rządzącą miastem. -Radni koalicji zostali oszukani przez pana Czerwińskiego – oskarżał przewodniczący Pakuła. W odpowiedzi radny Dariusz Jasak barwnie wyrzucał koalicjantom, że akcep-

tując rozwiązania śmieciowe burmistrzowi Antosikowi najpierw zapalili symboliczne zielone światło, a gdy ten już znalazł się na skrzyżowaniu zaczęli go rozjeżdżać. Z kolei przewodniczącemu Pakule oponenci wyrzucali, że w imieniu rady samodzielnie zadeklarował chęć uchylecia zapadłych wcześniej decyzji. Przywoływany już Aniołczyk wszedł w ideologiczny spór z radnymi spod znaku SLD.

Dla przewodniczącego Pakuły argumentem przemawiającym za

uchyleniem rzeczonych uchwał jest fakt, że dzielą one mieszkańców Turku. -My nie zamykamy sprawy. My chcemy tylko zleć prawo zablokować – przekonywał Pakuła.

Wrócił stary spór o domknięcie systemu

Za rozwiązaniami autorstwa Czerwińskiego zdecydowanie opowiedział się Daniel Tylak, dyrektor ZUOK „Orli Staw”. Krytykując przy tym obowiązujący dotąd w Turku system śmieciowy, który obejmuje jedynie tzw. obszary zamieszkałe. W tym miejscu należy zauważyć, że dyrektor Tylak diametralnie różni się w tej kwestii z byłym burmistrzem Zdzisławem Czaplą. Ten ostatni na niedawnym miejskim zjeździe Towarzystwa Samorządowego zauważał m. in.: -System (gospodarki odpadami komunalnymi – uwaga aj), że nie obejmuje obszarów niezamieszkałych, to bardzo dobrze. Podsumowując zaś swoją wypowiedź w sprawie proponowanych przez Czerwińskiego zmian w systemie śmieciowym były burmistrz Turku wskazywał: -Nie należy dopuścić, żeby system ten został wprowadzony. Widać zatem tutaj całkowitą rozbieżność opinii między dyrektorem Tylakiem, a byłym burmistrzem Czaplą.

Przedsiębiorcy krytycznie o systemie I o komunikacji społecznej

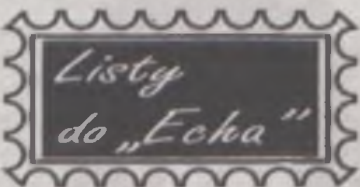
Z krytyczną oceną uchwał obejmujących systemem śmieciowym obszary niezamieszkałe nie kryli się miejscowi przedsiębiorcy. W trakcie środowowych obrad prezes TIG Marek Sawicki zauważał m. in.: -Nie można likwidować złego stanu prawnego tzw. szarej strefy rozwiązaniami wadliwymi generującymi zwiększone koszty dla przedsiębiorców. Nie można mówiąc, tak jak podkreślają to władze miasta, że stosowanie obowiązującego prawa w oparciu o Ustawę o utrzymaniu porządku i czystości w gminach bez wprowadzaniu krytycznych uchwał było niewykonalne.

Nieco inny wątek w swoim wystąpieniu zaakcentował Ryszard Rychlik prezes Profim. -Nie chcę mówić o Profim, bo firmę stać, aby zapłacić, ale w imieniu wszystkich przedsiębiorców. Nas boli sposób traktowania przedsiębiorców. Przypominacie sobie o przedsiębiorcach, jak potrzebna jest kasa, jak



Ryszard Rychlik, prezes Profim w swojej wypowiedzi apelował do władz miasta o poważniejsze traktowanie przedsiębiorców, a nie przypominanie sobie o nich, gdy potrzeba pieniędzy na dofinansowanie czy wsparcie jakiegokolwiek przedsięwzięcia.

Przewodniczący Zarządów Rad Osiedli nr 1, 2 i 4 w Turku dziękują radnym



Przed rozpoczęciem sesji Rady Miasta Turek w dniu 24.02.2016 r. złożyliśmy na ręce Przewodniczącego Rady Miejskiej Turku, Jana Pakuły, nasze stanowisko, w którym wyraziliśmy zdecydowany sprzeciw uchyleciu podjętych wcześniej tzw. uchwał śmieciowych, które obejmowały miejskim

systemem odpadów komunalnych nieruchomości niezamieszkałe.

Swoje stanowisko argumentowaliśmy tym, że wspomniane uchwały dają mieszkańcom gwarancję, że wszyscy, którzy produkują odpady w wyniku swojej działalności, zapłacą za ich odbiór. Przypomnieliśmy także, że z dotychczasowych ustaleń wynika, że część śmieci z obszarów niezamieszkałych zasila miejski „system śmieciowy”, a my, jako reprezentanci mieszkańców osiedli w Turku nie możemy pozwolić na trwanie sytuacji, w której mieszkańcy płacą na śmieci, których nie wytworzyli.

W związku z tym, w imieniu swolm oraz reprezentowanych przez nas mieszkańców miasta Turek, chcielibyśmy podziękować radnym Ziemi Turkowskiej, Prawa i Sprawiedliwości oraz 2 radnym PS Rozwój i Przyszłość za głosowanie przeciw uchyleciu ww. uchwał.

Informujemy także, że popieramy działania Władz Miasta Turek, w dążeniu do zoptymalizowania systemu śmieciowego funkcjonującego w Turku, gdyż jesteśmy przekonani, że w konsekwencji doprowadzi to do obniżenia cen za odbiór śmieci w naszym mieście.

Przy okazji chcielibyśmy przypomnieć pozostałym Przewodniczącym Zarządów Rad Osiedli w Turku, że w naszych kompetencjach jest nie tylko organizowanie festynów osiedlowych (co skutkuje tworzeniem krzywdzącego stereotypu Zarządów Rad Osiedlowych), ale przede wszystkim reprezentowanie realnych i istotnych potrzeb mieszkańców z terenów naszych osiedli.

Przewodniczący
Paweł Rogadziński – Osiedle nr 1
Marcin Derucki – Osiedle nr 2
Seweryn Chrostek – Osiedle nr 4

ideologicznych kostiumach

trzeba coś wesprzeć, dofinansować – wskazywał prezes Rychlik. W ten sposób zasygnalizowany został taki mankament jakim jest słaba komunikacja społeczna, czy wręcz jej całkowity deficyt, na linii władza lokalna – lokalne kręgi biznesowe.

Zaskakujący remis ze wskazaniem

Po trwającej niemal cztery godziny dyskusji przewodniczący Pakuła zarządził wreszcie przerwę

w obradach. Jak się nieoficjalnie dowiadujemy w przerwie doszło do ostrych sporów wśród radnych koalicji. I bodaj w wyniku tej znacznej różnicy zdań radny Groblica poinformował, że radnych koalicji większościowej w głosowaniu nad uchynieniem uchwał nie będzie obowiązywać dyscyplina. Jednocześnie odrzucony został wniosek radnych mniejszości o ganie imienne. Dziesiątka radnych opowiedziała się za uchynieniem kry-

tykowanych uchwał, ale tyłu samych było przeciwnych. Ten dość zaskakujący wynik głosowania oznacza tym samym, że uchwały nie zostały uchylone.

Andrzej Jarek

PS. Wygrani, przegrani i... co dalej, czyli krajobraz po bitwie

Niejeden z czytelników zapewne zastanawia się, co też może oznaczać wynik środowowego głosowania? W sensie prawnym utrzymuje w mocy uchwały z września i listopada ub. roku, czyli od 1 marca obowiązywać zaczyna system opłat śmieciowych dla tzw. obszarów niezamieszkałych. Ale to tylko jedna strona medalu, a i to obraz bardzo niepełny.

Bowiem zaskakujący wynik głosowania 10 do 10 prawdopodobnie oznacza początek procesu, który może doprowadzić do znacznego przemeblowania układu sił w Radzie Miejskiej. W tym miejscu krótkie przypomnienie. Oto jeszcze przed drugą turą wyborów burmistrzowskich jesienią roku 2014 w Radzie Miejskiej powstała większościowa koalicja 12 radnych (5 z TS, 4 z SLD i 3 z RiP).

I właśnie opierając się na tej arytmetyce politycznej przewodniczący

Jan Pakuła w styczniu zadeklarował przedsiębiorcom zrzeszonym w TIG-u podjęcie kroków uchylających uchwały śmieciowe. Jednak wyłamanie się radnej Elżbiety Niespodziańskiej i Radosława Idzikowskiego nie tylko doprowadziło do fiaska tych planów, ale przy okazji musiało postawić pod dużym znakiem zapytania dalszą przyszłość koalicji. Musimy bowiem pamiętać nie tylko o tym, że Niespodziańska z Idzikowskim jawnie wypowiedzieli posłuszeństwo. Zauważmy także, że w środowowej sesji nie brała udziału radna Mariola Kadrzyńska-Siwiek, której głos w zaistniałej sytuacji mógłby ewentualnie doprowadzić do politycznego trzęsienia ziemi w radzie. Dlatego dość komicznie pobrzmiwia wypowiedź z piątkowej konferencji prasowej zwołanej przez część radnych większościowej (jeszcze) koalicji – Nie będziemy wyciągać żadnych konsekwencji. Prawdopodobnie miano tu na myśli dwoje radnych z RiP-u.

Porażka obozu TS-SLD jest tym bardziej dotkliwa, gdyż pokazała nieskuteczność tej formacji, a lokalni przedsiębiorcy mogli przekonać się, że w sumie nie potrzebują takich pośredników w relacjach z ratuszem. Jednocześnie postawa jaką w rzecznej

sprawie przyjęli radni formacji TS-SLD równie mocno nadwątlili ich wiarygodność jako reprezentantów interesów tzw. przeciętnego mieszkańca miasta.

Natomiast wbrew pozorom wiele wskazuje, że na tym burzliwym konfliktie o opłaty śmieciowe coś mogli ugrać miejscowi przedsiębiorcy. Wiele bowiem wskazuje, że środowowy wynik głosowania całego tematu definitywnie nie kończy. A po stronie ratusza w całej sprawie nadal jest sporo do poprawy i doprecyzowania. Tym bardziej, że w wyniku uruchomionych procedur wiadomo, że wartość śmieci z obszarów niezamieszkałych w Turku oscyluje pomiędzy kwotą 30 tys. złotych miesięcznie jak zaproponował PGKiM, a 78 tys. zł, wedle oferty przetargowej EKO-GAB. Czyli w skali roku jest to kwota oscylująca między 360 tysięcy, a 930 tys. zł.

Ponadto przedsiębiorcy donośnym głosem broniący swoich interesów przypomnieli lokalnym władzom, że z tak ważnym graczem jakim zawsze są kręgi biznesowe, samorząd miejski powinien zawsze się liczyć, a przy tym prowadzić bardziej intensywny dialog społeczny niż miało to miejsce do tej pory. Czyż prędzej do podobnego wniosku powinno się dojść w gmachu przy ulicy Kaliskiej 59. W przeciwnym razie środowowe przewagi obozu burmistrzowskiego rychło mogą zamienić się w pyrrusowe zwycięstwo. Co jak wiadomo, jest jedynie wyrafinowanym nazwaniem końcowej klapy.



Ledwie opadł kurz po środowowej sesji a w siedzibie SLD radni koalicji większościowej zwołali konferencję prasową dotyczącą decyzji jakie zapadły dwa dni wcześniej. Między innymi odpierali zarzuty, że nie dbają o mieszkańców, a tylko o przedsiębiorców. Podkreślali przy tym, że przedsiębiorcy to grupa społeczna, z którą należy współpracować a nie prowadzić wojnę.

Inwazja morsów

Zbiornik w Przykonie opanowany

Przyjechali z Konina, Skierniewic, Łodzi, Tomaszowa Mazowieckiego, Swarzędza, a nawet Bydgoszczy czy Włocławka i Płocka. Najmłodszy miał 5 lat, najstarszy 79! Morsowanie to ich hobby, sposób na zachowanie zdrowia i wi talności życia.

Lokalni członkowie Stowarzyszenia Morsów z Turku spotykają się praktycznie co tydzień nad zbiornikiem w Przykonie, by zanurzyć się na kilka minut w zimnej wodzie, a później spędzić

trochę czasu w swoim towarzystwie. Jednak od czasu do czasu spotkania te nabierają większego rozmachu. Tak było właśnie w ubiegłą niedzielę (28 lutego) podczas V edycji Inwazji Morsów.

-To taka nasza cykliczna impreza, bezsprzecznie największe tego typu wydarzenie plenerowe w zimie. A i pewnie latem niewiele stowarzyszeń w regionie może pochwalić się taką liczbą uczestników na swoich



imprezach – wyjaśnia Dariusz Walszek, prezes „zapasowy” stowarzyszenia.

W wody zbiornika zanurzyło się 120 osób. Przyjechali z klubów morsów z Łodzi, Bydgoszczy, Włocławka, Skierniewic, Płocka, Tomaszowa Mazowieckiego, Swarzędza i Konina. Nastraszony uczestnik miał 79 lat, najmłodszy 5!

Ale to nie była jedyna atrakcja tego dnia, którą przygotowały turkowskie morsy dla swoich gości. W towarzyskim Biegu Morsa uczestniczyły 34 osoby, z kijkami

nad brzegiem zbiornika pomaszowało z kolei 42 osoby. Łącznie z widzami i obsługą techniczną na stacji bawiło się 150 osób.

Jak widać morsowanie zdobywa coraz wyższą pozycję w rekreacji ruchowej. Jest też doskonałym sposobem na zdrowie a także promocję miasta i powiatu. -Kąpiemy się, gdy woda ma poniżej 10 stopni Celsjusza, temperatura powietrza jest już mniej istotna – wyjaśniają amatorzy zimnej kąpieli. W tę niedzielę, temperatura wody wynosiła 4 stopnie, powietrza 8.

Sezon powoli dobiega więc końca. Jak mówi Dariusz Walszek, najczęściej trwa do końca kwietnia. By morsowanie przyniosło wymierne efekty w postaci podniesienia odporności, należałoby rozpocząć je we wrześniu. Czyli zmieniamy nastawienie, przygotowujemy się mentalnie i zaczynamy kąpiele jesienią.

Warto wspomnieć, że nad bezpieczeństwem kąpiących czuwali ratownicy WOPR z Kawęczyna i Turku.

ika



Z morsami zawsze jest radośnie i zabawnie.



Inwazja morsów w Przykonie, to jedna z największych imprez w regionie. Najbliżej tej wielkości odbywa się w Poznaniu 13 marca. Tam morsy przepływają Wartę. Nie jest to jednak morsowanie w kategoriach otwartych, tak ja w Przykonie.

W OSP Dobra

Termomodernizacja lekiem na wszelkie braki?

Zebranie sprawozdawczo-wyborcze Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrej zapowiadało się bardzo emocjonująco. Strażacy sygnalizowali przedstawieniu burmistrzowi swoich uwag co do finansowania sprzętu dla ich jednostki oraz warunków służby. Niestety, tylko dwóch druhów odważyło się na pytania. Inni woleli nabrać wody w usta. Nic dziwnego, wielu pracuje w instytucjach samorządowych.

Zebranie sprawozdawczo-wyborcze OSP Dobra otworzył prezes Grzegorz Pawłowski, który poprosił o uczenie chwilą ciszy dwóch druhów, którzy w ubiegłym roku odeszli na wieczną służbę. Na przewodniczącego obrad wybrano Pawła Janickiego, a na protokółanta Jacka Gajewskiego. Komisja mandatowa w składzie: Zbigniew Frątczak - przewodniczący, Jan Bartosik i Mieczysław Frątczak stwierdziła, że na 40 członków OSP Dobra w zebraniu bierze udział 27, co stanowi quorum wystarczające do podejmowania decyzji.

Pieniędzy za mało, a akcji dużo

Sprawozdanie z działalności za miniony rok złożył Krzysztof Wertlewski - wiceprezes jednostki. Jak mówił, najważniejszym wydarzeniem były obchody 110-lecia jednostki. A oprócz tego, zastępy OSP Dobra uczestniczyły w 72 akcjach, w tym 32 razy wyjeżdżano do pożarów. Najbardziej zapracowanymi druhami byli: Grzegorz Nowak - 58 wyjazdów, Sławomir Idzik - 57, Mieczysław Frątczak - 53. Poinformował też o zakupach sprzętu, głównie ze środków otrzymanych z Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Były to między innymi dwa aparaty tlenowe i dwa aparaty ciśnieniowe za 10.000 zł, miernik gazu CO2, specjalistyczne ubranie ochronne itp. Sprawozdanie finansowe odczytał skarbnik Hubert Nowak. Dochody w wysokości 25.470 zł składały się z: dotacji KSRG - 15.000 zł, innych dochodów - 5020 zł, środków z budżetu gminy - 4900 zł i składek członkowskich - 520 zł. Na sprzęt i umundurowanie wydano ponad 19.000 zł. Imprezy i uroczystości kosztowały 5500 zł. Komisja rewizyjna wysoko oceniła działalność zarządu jednostki, a jej przewodniczący Stanisław Malicki, wniósł o udzielenie mu absolutorium. Jego propozycja przyjęta została jednogłośnie.

Szybkie wybory

Zdecydowano o jawnym głosowaniu, które przeprowadzono szybko i sprawnie. W siedmioosobowym zarządzie, po ukonstytuowaniu się, zasiedli: Grzegorz Pawłowski - prezes, Krzysztof Wertlewski - wiceprezes, Mieczysław Frątczak - naczelnik, Sławomir Idzik - zastępca naczelnika, Zbigniew Frątczak - sekretarz, Hubert Nowak - skarbnik, Grzegorz Nowak - gospodarz.

Wybrano także trzyosobową komisję rewizyjną: Stanisław Malicki - przewodniczący, Paweł Gręzicki - sekretarz, Arkadiusz Zarzycki. Do Zarządu Gminnego wybrano prezesa Pawłowskiego i naczelnika Frątczaka, a delegatami na Zjazd Gminny zostali: Jan Bartosik, Jan Dzierdzicki, Paweł Gręzicki i Zbigniew Sikorski.

W planach samochod i bramy

Plan działalności na 2016 rok przedstawił prezes Pawłowski. Znalazł się w nim między innymi zakup ciężkiego samochodu gaśniczego oraz mundurów koszarowych i wyjściowych. Zaplanowana została też wymiana bram garażowych. W dyskusji nad planem Stanisław Malicki wniósł o zabezpieczenie remizy przed włamaniem. Jan Dzierdzicki zaproponował

podwyższenie składki członkowskiej do 25 zł rocznie, a Hubert Nowak uznał, że i 30 zł nie będzie obciążające dla kieszeni druhów. Ostatecznie pozostano przy dotychczasowej stawce 20 zł.

Odważni tylko niezależni

Najbardziej oczekiwanym punktem obrad były wolne wnioski. Wówczas to miano przedstawić burmistrzowi wszelkie uwagi dotyczące inwestowania w dobrską jednostkę, o czym pisaliśmy w jednym z poprzednich wydań Echa Turku. Tymczasem tylko najodważniejsi zdecydowali się zadać niewygodne pytania. Na przykład Mieczysław Frątczak pytał, dlaczego nie doszło do zakupu nowego ciężkiego samo-

chodu gaśniczego dla dobrskiej jednostki. *-Wiadomo jaki mamy park samochodowy. Jelcz 41-letni, a iveco dwudziestokilkuletnie - mówił. -Te samochody się psują. Po przyjazdach z akcji naprawy są notorycznie wykonywane.* Jan Bartosik przypomniał burmistrzowi deklarację sprzed dziesięciu lat. Obiecywał wówczas, wykończenie sali na piętrze strażnicy, która czeka na to już dwadzieścia lat.

Gminna straż zawodowa?

Na tym zakończyła się zapowiadana tyrada uwag. Dlaczego? Po części wyjaśniły to odpowiedzi burmistrza na zadane pytania. Owszem chwalił sobie współpracę z zarządem jednostki i jej osiągnięcia w minionej kadencji. Mówił o

podległych mu kierownikom.

Na co dzień

nie rozmawia z druhami Burmistrz powoływał się na zjazd gminny „przed dwoma, czy trzema laty” (takowe odbywają się co pięć lat), podczas którego miano wnioskować wysyłanie powiadomień sms-owych do druhów spoza Dobrej. Nie wiadomo dlaczego burmistrz o tym wspominał, ponieważ takiego systemu nie wprowadzano. Winą za brak nowego ciężkiego samochodu bojowego dla Dobrej obarczył kryteria, na podstawie których przyjmowano wnioski o dotację. Poinformował, że w jednym roku było za mało wyjazdów do pożarów. *-Ja - mówił burmistrz - nie rozmawiam na co*



Za stołem prezydiąlnym zasiadł burmistrz i przedstawiciel Komendy Powiatowej PSP w Turku.



W zebraniu wzięło udział 27 druhów.



Zarząd wybrano jednogłośnie.

dzień z druhami OSP, rozmawiam z prezesem, zarządem gminnym i mam niepokój, że do druhów ta informacja nie dotarła.

Musi być niesprawiedliwe

Powiedział też, że przygotowywany jest wniosek na termomodernizację budynków: remizy, Centrum Kultury i szkoły w Piekarach. Do tego dojdzie wymiana ogrzewania i instalacji elektrycznej. Nie będzie wówczas problemów z ogrzaniem remizy. Dodał też: *-Jeżeli byśmy załatwili te budynki z wielkim dofinansowaniem to nadal jest szansa na dofinansowanie samochodu.* Burmistrz odniósł się też do głosu strażaka z Miłkowic, który mówił, że pieniądze na strażę dzielone są nieuczciwie. Burmistrz przyznał, że tak jest, ale jego zdaniem, tak być musi. Powiedział, że większość środków na działalność pożarową trafia od wielu lat do jednostki w Dobrej.

Jeszcze bardziej zawile było tłumaczenie związane z pytaniem druha Bartosika. Mowa była o dachach na strażnicach OSP i ponownie o wniosku na termomodernizację. Reasumując, jeżeli gmina dostanie dotację na termomodernizację, to zaoszczędzi na samochód i salę dla OSP w Dobrej. Jeżeli nie dostanie, to trzeba będzie poczekać kolejne może dziesięć lat. Poza tym optymizm dotyczący możliwości zaoszczędzenia tak dużych pieniędzy jest mocno przesadzony. Nawet ujęta w planie wymiana bram garażowych wydaje się być w świetle wypowiedzi burmistrza mało realna.

Andrzej R. Tyczyno

wysokich ocenach z Państwowej Straży Pożarnej. Wspomniał też o włączeniu się strażaków w prace remontowe. Później skończyło się głaskanie. Burmistrz powiedział: *-Podjąłem z komendantem i prezesem gminnym szereg działań, aby Ochotnicza Straż Pożarna i krajowy system były funkcjonalne. Do dzisiaj zastanawiam się czy miałby wyjechać kto do pożaru, gdyby dwóch kierowców nie pracowało w jednostkach gminnych.*

Zdaniem burmistrza, gdyby trzech kolejnych druhów nie pracowało w jednostkach podległych samorządowi, to też nie miałby kto wyjeżdżać do pożaru. Podkreślił tym samym uzależnienie tych druhów od niego i



MINISTERSTWO
ROZWOJU



Zakończono prace nad dokumentem

pn. „Konceptcja zagospodarowania przestrzennego obszaru powiatu tureckiego”

Informujemy, że w ramach projektu partnerskiego „Partnerstwo lokalne na rzecz rozwoju gospodarczego gmin powiatu Tureckiego” realizowanego wspólnie przez Miasto Turek, Powiat Turecki, gminy: Brudzew, Dobra, Kawęczyn, Malanów, Przykona, Tuliszków, Turek, Władysławów oraz Turecką Izbę Gospodarczą i Stowarzyszenie Turkowska Unia Rozwoju T.U.R, zakończono prace nad dokumentem pn. „Konceptcja zagospodarowania przestrzennego obszaru powiatu Tureckiego”.

Dokument opracowano w wyniku ponad półrocznej pracy ekspertów, przy czynnym udziale partnerów projektu oraz lokalnej społeczności, przedsiębiorców i organizacji pozarządowych. Konceptcja jest jedynym dokumentem integrującym rozwój przestrzenny całego powiatu w ujęciu perspektywicznym do 2025 r. Zawiera zarówno elementy diagnozy stanu i uwarunkowań rozwoju przestrzennego jak i definiuje długookresowe wyzwania i problemy, przed którymi stoi powiat turecki. W części zawierającej *Kierunki rozwoju* podjęto próbę odpowiedzi na pytanie w jakim kierunku może nastąpić rozwój przestrzenny całego obszaru partnerstwa.

Po pogłębionej analizie zgromadzonych dokumentów posiadających zarówno charakter prawny (m.in. plany zagospodarowania przestrzennego), jak i opracowań strategicznych (o zasięgu ogólnopolskim, regionalnym i miejscowym) oraz wcześniej przyjętych dokumentów opracowanych w wyniku realizacji projektu pn. „Partnerstwo lokalne na rzecz rozwoju gospodarczego gmin powiatu tureckiego”

wyznaczono generalne zasady zagospodarowania przestrzennego, którymi są:

- intensywny rozwój przestrzenny w rdzeniu powiatu, węzłach sieci osadniczej oraz w pasmach rozwojowych utworzonych wzdłuż głównych korytarzy komunikacyjnych,
 - wspomagające ośrodki rozwoju jako główne ośrodki lokalne stanowiące zaplecze usługowo-administracyjne gmin,
 - pasma rozwojowe obejmujące zarówno tereny zurbanizowane historycznie, jak i nowoprojektowane wzdłuż ciągów komunikacyjnych,
 - założono, iż pomiędzy pasmami rozwojowymi zachowane zostaną przestrzenie ekstensywnego użytkowania, jako obszary zaplecza przyrodniczego i rolniczego.
- Istotnymi aspektami, którym poświęcono w Konceptcji osobne rozdziały, są wizje i kierunki rozwoju przestrzennego poszczególnych sektorów:
- stref rozwoju gospodarczego, w tym: produkcji i usług oraz rolniczej i leśnej przestrzeni produkcyjnej jak i inwestycjom w odnawialne źródła energii,
 - rekultywacji terenów pokopalnianych,
 - rewitalizacji przestrzeni publicznych,
 - obszarów przyrodniczych i obiektów kulturowych,
 - oraz turystyki.

Szczegółowe wizje i kierunki rozwoju przestrzennego zostały zaproponowane każdej z gmin w ujęciu wariantowym:

- **Wariant 1** rozwój oparty na aktywizacji gospodarczej (produkcyjno-usługowej),

- **Wariant 2** rozwój oparty na produkcji rolniczej oraz turystyce i rekreacji,

- **Wariant 3** oparty na zrównoważonym rozwoju.

W dwóch pierwszych z zaproponowanych wariantach położono nacisk na wzmocnienie rozwoju stref gospodarczych związanych z: produkcją i usługami bądź produkcją rolniczą i turystyką. Wariant trzeci przewiduje zrównoważony rozwój wszystkich w/w stref przy jednoczesnym najbardziej racjonalnym wykorzystaniu zasobów i potencjału powiatu.

„Konceptcja Zagospodarowania Przestrzennego zajmuje się aspektem przestrzennym. Zawiera szereg planów tematycznych, graficznie przedstawiających zawarte w dokumencie zagadnienia. Podczas prac utworzono zintegrowaną bazę danych przestrzennych, która może zostać wykorzystana przez gminy do wzbogacenia funkcjonujących systemów informacji przestrzennej lub stać się początkiem budowy takich systemów. Dla każdej z gmin partnerstwa opracowano inwentaryzację przestrzenną zawierającą analizę istniejących uwarunkowań i ograniczeń w użytkowaniu oraz koncepcję zagospodarowania przestrzennego uwzględniającą rozwój komunikacji, infrastruktury, mieszkalnictwa, działalności gospodarczej i turystyki.

Z „Konceptcja Zagospodarowania Przestrzennego obszaru powiatu tureckiego” można zapoznać się na stronie <http://partnerstwo-lokalne.turek.pl/zakonczone-prace-nad-konceptcja-zagospodarowania-przestrzennego-obszaru-powiatu-tureckiego/>



Projekt finansowany z funduszy EOG, pochodzących z Islandii, Liechtensteinu i Norwegii oraz środków krajowych

Kopernikalia w G2, czyli...

Gimnazjaliści z piernikiem w dłoni

W miniony czwartek, 24 lutego, jak co roku Gimnazjum nr 2 świętowało Dzień Patrona Mikołaja Kopernika, tradycyjnie zwany „Kopernikaliami”.



W ubiegłym tygodniu, jak co roku społeczność Gimnazjum nr 2 w Turku świętowała Kopernikalia, czyli dzień swojego patrona.

W zorganizowanie uroczystości zaangażowana była cała społeczność szkolna. Wcześniej, pod okiem nauczycieli, gimnazjaliści przygotowali zadania z różnych dziedzin: plastycznej, wiedzy, a nawet kulinarnej. W konkursie literackim pod hasłem „Wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię, młodym twórcom dał natchnienie” brali udział również uczniowie trzech tureckich szkół podstawowych, których prace zostały ocenione, nagrodzone i przedstawione podczas uroczystości. W ogólnych zmaganiach najwięcej punktów

zdołała klasa II B, której uczniowie otrzymali w nagrodę ogromny kosz z owocami. Podczas święta za symboliczne kwoty sprzedawano piernikowe wypieki, a uzyskane fundusze przeznaczone zostaną na cele Samorządu Uczniowskiego.

W związku z obchodami Święta Patrona Szkoły zorganizowano też planetarium, wystawę twórczości oraz portretów Kopernika, a także pokaz elektroniki cyfrowej.

Wszyscy zaproszeni goście otrzymali upominki w postaci „turańskich pierniczeków”.

Opr. boxa

**KSIĘGARNIA
ATENA**

PODRĘCZNIKI
KSIĄŻKI
ART. SZKOLNE
ART. BIUROWE
ZESZYTY
DRUKI
KALENDARZE
MIŁA OBSŁUGA

TUREK, UL. KOŁSKA SZOSA 4
TEL. 667 133 253, 693 974 867

Hurtownia Elektrotechniczna

(obok Intermarkhe)

ul. Kołska Szosa 7b, 62-700 Turek

tel/fax: 63 278 39 05

GSM: +48 510 148 843

email: hurek@hurek.pl

PROMOCJA

NA DRUTY NAWOJOWE



DRUT NAWOJOWY DNE 200 0,550 **-29,98brutto/kg**

Posiadamy w swojej ofercie druty nawojowe w zakresie od 0,22 do 1,25, koszulki OSPU, taśmy bawełniane, tabliczkę słinkowe, przewietrzniki, kondensatory ...



ZAPRASZAMY DO ZAKUPÓW



Oferta ważna do wyczerpania zapasów

KAMIENIARSTWO



**NAGROBKI, PARAPETY, SCHODY
BLATY KUCHEENNE I ŁAZIENKOWE
DUŻY WYBÓR PŁYTEK GRANITOWYCH**

**PROMOCJA
NA GRANIT**

PŁOMIENIOWANY I SZCZOTKOWANY

PIBU J & D BEDNAREK Spółka Jawna

Turek, ul. Komunalna 2

tel. 63 590 37 11 63 278 39 05 601 501 716



Wieści z Kaczek Średnich

Zmierzają do precyzyjnego rolnictwa

Wszelkie wątpliwości dotyczące zmiany kierunku rozwieją mgr inż. Bogusław Janeczek oraz mgr inż. Krzysztof Kamiński

- Czy w szkole, która nazywa się szkołą rolniczą zachodzą jakieś zmiany w kierunkach kształcenia?

- Nasza szkoła od początku swojego istnienia zawsze kształciła w kierunkach związanych z rolnictwem, tj. Technik rolnik i Technik mechanizacji rolnictwa, tak też pozostało do dzisiaj. W ciągu dziesięciu lat odnosiliśmy na tym polu wiele sukcesów. Przykładem jest fakt, że w ciągu ostatnich trzech lat szkoła znajduje się w pierwszej dziesiątce szkół w „Rankingu Perspektyw” pod względem zdawalności egzaminu w zawodzie „Technik mechanizacji rolnictwa”. W tym roku to siódme miejsce. Ranking ten obejmuje wszystkie szkoły w Polsce kształcące w tym zawodzie. Od nowego roku szkolnego otwieramy nowy kierunek „Technik mechanizacji rolnictwa i agrotechniki”.

Co to właściwie jest agrotechnika?

- Termin ten właściwie może być utożsamiany z pojęciem rolnictwa precyzyjnego. Można powiedzieć, że jest to gospodarowanie wspomagane technologią informatyczną i nowoczesnymi rozwiązaniami technicznymi. W skrócie powiedzieć można, że rolnictwo precyzyjne polega na gromadzeniu danych o wysokości plonów w obrębie pola np. za pomocą kombajnu zbożowego wyposażonego w miernik plonów oraz system pozycjonowania (GPS). Dane te wraz z innymi informacjami, np. wynikami badań próbek gleby z wybranych fragmentów pola, poddaje się analizie i służy do opracowania mapy plonów z danego pola. Na podstawie takiej mapy plonów stosuje się precyzyjny siew oraz nawożenie i ochronę roślin np. w postaci oprysków. Używa się do tego maszyn do precyzyjnej aplikacji nawozów i chemikaliów. Zalety tego systemu to uzyskanie większych plonów, obniżenie kosztów produkcji i ochrona środowiska.

Czym różni się to od poprzedniego kierunku?

- Absolwent, który ukończył naukę w tym zawodzie, poza kwalifikacją użytkownika i naprawy pojazdów maszyn, urządzeń oraz narzędzi stosowanych w rolnictwie ukończy także dodatkową kwalifikację – „Eksploatację systemów mechatronicznych w rolnictwie”. W naszym przypadku mechatronika polega na dostosowaniu rozwiązań elektronicznych do potrzeb sterowania układami mechanizmów ciągników i maszyn rolniczych. Termin ten określa dziedzinę, która zapełnia lukę jaka istniała między inżynierią mechaniczną a



Kinga, Milena i Magdalena, to dziewczyny z pierwszej klasy technikum organizacji reklamy ZSR CK w Kaczkach Średnich. Powyższy tekst jest więc próbą umiejętności w specjalności w jakiej się kształcą. Od tego wydania na łamach Echa Turku będą regularnie ukazywały się teksty uczennic z Kaczek. Na razie pod tytułem „Wieści z Kaczek”. A już wkrótce więcej o autorkach.

elektroniczną. W takie rozwiązania wyposażone są obecnie produkowane ciągniki rolnicze oraz maszyny rolnicze będące podstawą rolnictwa precyzyjnego.

Czy przedmioty zawodowe ulegną zmianie?

- W związku z dodatkową kwalifikacją w klasie trzeciej – „Eksploatacja systemów mechatronicznych w rolnictwie” pojawią się zupełnie nowe przedmioty. Jednak te, które nauczane są obecnie również będą kontynuowane.

W jaki sposób zmiany w tym kierunku kształcenia wpłyną na naszych uczniów?

- Absolwenci szkół kształcących się w zawodzie „Technik mechanizacji rolnictwa i agrotechniki” będą przygotowani m.in. do kompleksowego posługiwania się nowoczesnym sprzętem rolniczym, obsługiwanie urządzeń i systemów elektronicznych oraz nawigacji satelitarnych stosowanych w pojazdach, maszynach i urządzeniach rolniczych, a co za tym idzie – będą posiadali wiedzę i umiejętności wymagane na współczesnym rynku pracy. Wprowadzenie nowych rozwiązań technicznych przez producentów sprzętu rolniczego wymaga ciągłej aktualizacji wiedzy i umiejętności specjalistycznych przez absolwentów tego zawodu. Technik mechanizacji rolnictwa może podejmować pracę w przedsiębiorstwach technicznej obsługi wsi i rolnictwa, a także samodzielnie podjąć i prowadzić działalność gospodarczą w zakresie świadczenia usług mechanizacyjnych, naprawczych, serwisowania i dystrybucji sprzętu rolniczego.

Czy dzięki zmianie kierunku szkoła podejmie współpracę z innymi podmiotami gospodarczymi?

- Obecnie przeprowadzane są rozmowy z różnymi firmami zajmującymi się produkcją szeroko pojętego sprzętu rolniczego, z firmami zajmującymi się opracowaniem systemów rolnictwa precyzyjnego, diagnostyki i serwisowania sprzętu rolniczego oraz z firmami zajmującymi się ich dystrybucją. Na tym etapie rozmów nie możemy jeszcze mówić o szczegółach.

A co myślą na ten temat uczniowie?

- Zacytujemy tu wypowiedź Huberta Jaśkiewicza z klasy pierwszej Technikum mechanizacji rolnictwa: „Moim zdaniem czasy się zmieniają i coraz więcej maszyn rolniczych wyposażonych jest w dużą ilość elektroniki. Osoba, która ukończyła kierunek „Technik mechanizacji rolnictwa i agrotechniki”, w razie awarii sprzętu jest w stanie samodzielnie sobie w tej sytuacji poradzić. Ponadto jeśli posiada wiedzę związaną z agrotechniką, a ma małe gospodarstwo rolne i nie jest w stanie się z niego utrzymać, może poszukać pracy poza gospodarstwem rolniczym, np. w serwisie maszyn rolniczych i samochodów. Poszerzenie tego kierunku o zagadnienia rolnictwa precyzyjnego to dobry pomysł”.

Uczniowie, którzy już teraz kształcą się w zawodzie „Technik mechanizacji rolnictwa” po ukończeniu 18 lat mogą przystąpić do dodatkowego kursu kwalifikacyjnego, który pozwoli na uzupełnienie wiedzy i uzyskanie tytułu „Technik mechanizacji rolnictwa i agrotechniki”.

Wywiad przeprowadziły: Kinga Osiewicz, Milena Budka, Magdalena Janas – uczennice klasy I Technikum Organizacji Reklamy.

Wymiana ubrań, wystawa fotografii, babski seans filmowy, porady dietetyczki, czy w końcu pokazy wiosennych kolekcji ubrań, najnowszych fryzur a także makijażu. Takie atrakcje zapowiadają organizatorzy na najbliższy weekend. W przygotowanie tego babskiego maratonu z okazji 8 marca włączyły się praktycznie wszystkie miejskie instytucje: Miejska Biblioteka Publiczna, Miejski Dom Kultury, Ośrodek Sportu i Rekreacji w Turku, Muzeum Miasta Turku, a także Stowarzyszenie Przystani.

Uwolnij swoją szatę, kobieto!

Rozpoczynamy w piątek, 5 marca. Miejsce - siedziba Przystani przy ul. Browarnej. Tam już od godz. 10.00 (do 16.00) rozpocznie się cykl spotkań. A wśród nich niezwykle interesująca dla kobiet wymiana ciuchów, czyli Wielkie Wietrzenie Szaf! Wiosna wszak tuż tuż, więc już dzisiaj warto zabrać się za przegląd swoich przepastnych szaf i rozstać się z niepotrzebną garderobą, by niektórym ubraniom pozwolić na drugie życie na innej kobiecie. Wstęp jest całkowicie bezpłatny i nie wymaga wcześniejszej rejestracji, ale należy przestrzegać kilku zasad. Po pierwsze - przyniesione ubrania muszą być czyste i w dobrym stanie, po drugie - głównie nastawiamy się

na wymianę, jeśli jednak to nie będzie możliwe (trudno będzie trafić w swój rozmiar), wtedy dozwolona jest sprzedaż. Obowiązują jednak kwoty symboliczne - do 10 zł. Wymiana dotyczy tylko ubrań, butów i dodatków. Wymianie towarzyszyć będzie wiele atrakcji, nie tylko więc fanki garderoby znajdą coś dla siebie. W tak zwanym międzyczasie będzie można obejrzeć wystawę zatytułowaną „Turkowiarki w obiektywie”, przygotowaną przez miejscowe muzeum. W Przystani mają pojawić się również stosika rękodzielnicze, a także wizażystka i możliwe że fizjoterapeuta. Jedno jest pewne - spędzimy tam czas w miłym towarzystwie. Co urwiecnieć będzie można w przenośnym mini studio od Tim Fotostudio.

Kobiece wieczór filmowy

Na zakończenie dnia, kino Tur zaprasza na kobiece wieczór filmowy. Obejrzeć będzie można dwa filmy. O godzinie 21.30 rozpocznie się „Panna Julia” (Norwegia/Wlk. Brytania/Kanada/USA/Francja/Irlandia 15lat), w reżyserii znanej norweskiej aktorki i muzy Bergmana Liv Ullmann, w dobrej aktorskiej obsadzie: Jessica Chastain, Colin Farrell, Samantha Morton. Dramat kostiumowy na podstawie słynnej sztuki Augusta Strindberga, to pełna erotycznego napięcia historia miłosnego trójkąta. Jest Noc

Krew z Kac

Kolejny raz w Zespole Szkół Rolniczych odbyła akcja honorowego krwiodawstwa. Wzięli w niej udział uczniowie ich rodzice i nauczyciele. Tym razem w ciągu trzech godzin udało się pobrać blisko 25 litrów życiodajnego płynu. Akcja jak zwykle została doskonale zorganizowana przez panią Elżbietę Szewczyk, wykładowcę w tej szkole.

Współpraca Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich z Centrum Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa w Kaliszu trwa już czwarty rok. Zazwyczaj dwa razy w roku szkolnym organizowana jest akcja honorowego krwiodawstwa, w której biorą udział pełnoletni uczniowie, chętni rodzice, nauczyciele i pracownicy szkoły. Podobnie jak poprzednio punkt pobierania krwi zorganizowano w jednej z największych izb lekcyjnych. Ustawiono tam pięć stanowisk. Obsługę sta-

nowili pracownicy CKiK w Kaliszu. Chętnych do oddania krwi było 87 osób. W wyniku badań dopuszczono 55 z nich. W sumie oddano 24,75 litra krwi.

Na szkolnym holu zorganizowano kącik, gdzie oddający krew mogli odpocząć przy kawie, herbacie, pączkach i jabłkach ufundowanych przez szkołę. Każdy z krwiodawców otrzymał też butelkę najpopularniejszego i najslodsze napoju na świecie i siedem czekolad.

(art)



Bezcenny lek oddawali uczniowie i nauczyciele.

Z okazji 8 marca

Zapraszają na babski weekend

Dobre kino, fotografia, moda i relaks – jednym słowem I Turkowski Babski weekend rozpocznie się już w najbliższy piątek.

Świętojańska 1880 roku w wiejskiej posiadłości w Irlandii. Aristokratka Julia (Jessica Chastain) zaczyna niewinny flirt z kamerdynerem Johnem (Colin Farrell). Błaha miłośćka przeradza się jednak w coś więcej - w niebezpieczną grę pożądania i namiętności. Bohaterowie manipulują swoimi uczuciami, na przemian uwodząc się i odpychając w bezwzględnej i zaciętej walce o dominację. Czas projekcji 2:10h

Po nim na ekranie kina bejrzyjmy francusko-belgijską produkcję pt. „Seks, miłość i terapia” (15L). Reż. Tonie Marshall. Obsada: Sophie Marceau, Patrick Bruel, Andre Wilms.

Komedia romantyczna. Noto-

ryczny uwodziciel Lambert (Patrick Bruel) próbuje zmienić swoje życie i wyleczyć się z uzależnienia od seksu. Jednak jego plany zostają poddane trudnej próbie. Pechowiec nieświadomie zatrudnia jako partnerkę w gabinecie terapii dla par... nimfomankę. Judith, w tej roli znakomita Sophie Marceau, straciła poprzednią posadę, gdyż zaciągała do łóżka wszystkich klientów firmy. Teraz bierze sobie na cel Lamberta. Czy erotoman na odwyku i nimfomanka mogą nawiązać romantyczną relację? Czas projekcji 1:30h

Być kobietą, być kobietą

Sobota, 6 marca, w Miejskim Domu Kultury zapowiada się roz-

rywkowo i koncertowo (od godz. 11.00 do godz. 15.00). W Strefie Relaksu zaplanowano wiele spotkań ze specjalistami:

- „Dieta dla zdrowia” – porady Patrycji Kamińskiej,
- Salon WYDMA – pielęgnacja dłoni – porady kosmetyczki,
- Mobilna Pracownia Fryzur – porady fryzjerskie: „Fryzura, która Ci pasuje” m.in. analiza kolorystyczna,
- Manicure i wizaż,
- Kosmetyki firmy AVON,
- Fundacja „Złota Godzina” – pomiar cukru i ciśnienia.

W tak zwanym międzyczasie, czyli ok. godz. 14.00, wiosenne trendy w modzie zaprezentują w pokazie „Bądź Modna na Wiosnę” firmy Top Secret, Drywash, Troll i Cropp. A o godz. 17.00 na scenie MDKu wystąpi ELENI (wstęp 40 zł, a w dniu koncertu 50 zł). Odbędzie się także losowanie nagród „Twój szczęśliwy numer” (szczegóły konkursu poznają uczestniczki sobotniego programu)

Babskiemu weekendowi towarzyszyć będą: wystawy fotografii stylizacji fryzjerskich pt. „Pretty Woman”, wykonanych przez

uczennice klas fryzjerskich Zespołu Szkół Technicznych w Turku (czynna w MDK od poniedziałku do piątku w godz. od 9.00 – 18.00, w dniach od 3 do 31 marca. Wstęp wolny). A we wtorek, 8 marca, o godz. 13.00 w MDK, będzie można obejrzeć pokaz stylizacji fryzjerskich pt. „Pretty Women” – klasy fryzjerskie Zespołu Szkół Technicznych w Turku. Organizatorem obu wydarzeń są MDK i ZST.

Dodatkowo turkowski OSiR zaprasza panie w weekend na basen, do sauny i groty solnej, cena wejścia tylko 1 zł. ika



czek ratuje życie



Krew pobierano na pięciu stanowiskach.



Po oddaniu krwi można było odpocząć, napić się i skosztować pączka.

Dla kobiet z Tuliszkowa...

Kabaret naszych panów

„Kobiety od jednych piękne wiersze słyszą. Ja zaś robię wszystko, o czym tamci piszą” albo „Miejcie na uwadze, że ktoś na urzędzie, choć skórę ma twardą, wrażliwy jest wszędzie” i na koniec „Morał dla pań z tego taki: Z gminy Tuliszków chłopaki, nieważne czym się zajmują, zawsze dziewczyn wypatrują” - kto skieruje te słowa wierszowane do płci pięknej? Odpowiedź już 8 marca.

Imprezy z okazji Dnia Kobiety w gminie Tuliszków co roku zaskakują. Były goździki i rajstopy, były wspaniałe koncerty, w tym roku zapraszamy na... kabaret. I to nie byle jaki. Na scenie w hali sportowej w Tuliszkwie, we wtorek, 8 marca o godz. 18.00 wystąpi Kabaret Naszych Panów. A w jego składzie: Grzegorz Ciesielski, Piotr Hryniuk, Ryszard Storożyński, Stefan Markiewicz, Marek Zabłocki, Andrzej Szymczak, Zdzisław Cichy, Zdzisław Pietrzak, Dariusz Jasiakiewicz, Zdzisław Choinka i Maciej Pięszak, czyli panowie znani i rozpoznawalni w Tuliszkwie.

Pomysłodawcą, autorem scenariusza i reżyserem przedsięwzięcia został Mirosław Rojek, dyrektor miejscowego ośrodka kultury, który już wcześniej dał się poznać jako błyskotliwy i pełen humoru tekściarz i wierszokleta.

Podczas kobiecego wieczoru wystąpi także Kapela Kasztełańska w składzie: Aleksander Michalski, Tomasz Maćkowski, Jarosław Durkiewicz, Tomasz Radecki, Mariusz Drózd, Roman

Ścisły i Waldemar Dziegielewski.

Choć jak zapowiada reżyser, panowie tworzący kabaret nie wystąpią skąpo odziani, to jednak zapraszamy panie wyłącznie powyżej 16 roku życia. boxa



Niespodziewany medal był o krok

Czwarte miejsce siatkarzy kadetów Piątki Turek w finale mistrzostw Wielkopolski, to z jednej strony spory sukces, ale z drugiej – najgorsze dla sportowca miejsce, tuż za podłum.

Finałowy turniej odbył się w dniach 13 – 14 lutego w Kaliszu. Nasz zespół, prowadzony przez trenera Andrzeja Malczewskiego, pomyślnie przebrnął przez sito eliminacji, ćwierćfinałów i półfinałów. I już samo to powinno budzić podziw.

-Nie oszukujmy się – nie powinno nas tam być. Jesteśmy za młodzi, za mało umiemy. To, że dobrze i solidnie trenujemy to fakt, wiedzą o tym zawodnicy, trenerzy i kibice. Nasz awans świadczy raczej o słabości rywali w tej kategorii wiekowej – stwierdził przewrotnie trener Malczewski. Niemniej jego siatkarze w samym turnieju finałowym zagrali nieźle. Choć przegrali wszystkie mecze, to szczególnie starcie z Amberem Kalisz było niezwykle wyrównane. -Przed nami jeszcze kilka lat fajnej i owocnej pracy – dodał z optymizmem Malczewski.

Na uwagę zasługuje fakt, iż w dwóch pierwszych spotkaniach

turkowie nie mogli liczyć na pomoc swojego szkoleniowca. Dlaczego? Wielkopolski Związek Piłki Siatkowej wyznaczył terminy finałów kadetów i kadetek na te same dni (o występie dziewcząt pisaliśmy w jednym z poprzednich wydań Echa).

-Serdecznie dziękuję władzom WZPS za zrozumienie. Życzę następnemu wariatowi, któremu uda się awansować do finałów z kadetami i kadetkami, żeby miał lepszy samochód ode mnie. Może wtedy zdąży dojechać i do Kalisza, i do Piły – skomentował ironicznie trener.

Czy naprawdę nie było możliwości, by przesunąć jeden bądź drugi finał choćby o jeden dzień?

Żeby jednak zakończyć optymistycznie, warto pochwalić turkowskiego klub kibica. *-Jest najlepszy w Wielkopolsce. Postaramy się od was uczyć – kończy opiekun naszych młodych siatkarzy. dac*



Piątka Turek w dwóch spotkaniach finałowego turnieju musiała sobie radzić bez trenera, bowiem WZPS wyznaczył terminy finałów chłopców i dziewcząt na te same dni.

Wyniki finałowego turnieju mistrzostw Wielkopolski kadetów:	(25:18, 16:25, 25:16, 24:26, 15:13)	(20:25, 25:10, 21:25, 18:25)
Finał A - 13-14.02.2016 (Kalisz)	Plast Krotoszyn - Piątka Turek 3:0	Niedziela:
Sobota:	(25:17, 25:16, 25:23)	Plast Krotoszyn - Amber Kalisz 0:3
Kangur Nowy Tomyśl	Amber Kalisz - Piątka Turek 3:1	(12:25, 18:25, 12:25)
- Amber Kalisz 3:2	(23:25, 25:19, 30:28, 25:19)	Piątka Turek
	Kangur Nowy Tomyśl	- Kangur Nowy Tomyśl 1:3
	- Plast Krotoszyn 1:3	(12:25, 25:21, 20:25, 21:25).

Tym razem w Turku

Turniej Judo Cup się rozwija

W tureckiej hali sportowej odbył się turniej Max Elektro Judo Cup 2016, w którym rywalizowali judocy z KS Judo Turék i GKS Kasztelania Brudzew. Stawiano w nich przede wszystkim na dobrą zabawę, toteż wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy i nagrody. W trakcie turnieju prowadzona była akcja charytatywna. Zbierano pieniądze na leczenie i rehabilitację Alana Dudka - półtorarocznego chłopca z wadą serca.

Pierwszy turniej Judo Cup, którego organizatorem i pomysłodawcą jest Marek Kujawa - trener sekcji judo w Turku i Brudzewie, odbył się przed rokiem w Brudzewie. Tym razem, zawitał do stolicy powiatu, a konkretnie hali sportowej przy Gimnazjum nr 2. Podobnie jak poprzednio wzięli w nim udział judocy obu sekcji. W sumie na matach stanęło 107 zawodniczek i zawodników. Nie brakowało też kibiców, głównie rodzin startujących. Byli też lokalni VIP-owie, a wśród nich Mariusz Seńko - starosta turecki i Romuald Antosik - burmistrz Turku.

W poszczególnych kategoriach wiekowych i wagowych zwyciężali:

Przedszkolaki: Alan Szpak, Wiktor Karolak, Sebastian Smo-

liński, Nadia Kowalska.

Szkoły Podstawowe kl1: Tosią Kostrzewska, Natasza Dobroszewska, Igor Krysiak, Tymeek Chałpniczak, Michał Kiciński.

SP kl. 2: Kacper Karbowy, Oktawian Dobrowolski, Krzysztof Pilarz, Adam Bartczak, Nikodem Chrostek, Wojtek Świniarski, Mateusz Zieliński.

SP kl. 3: Kajetan Gargula, Ola Idziak, Weronika Wróblewska,

SP kl. 4: Hubert Wojdak, Mikołaj Kiciński, Gabrsia Chałpniczak,

SP kl. 5: Nikola Witczak, Paweł Abramowicz,

Gimnazja: Sebastian Tołkacz, Kasia Kaniewska,

Szkoły Ponad gimnazjalne: Iga Kaszyńska, Marcin Kubka,

Marcin Rurkowski.

Tytuł najlepszego zawodnika przypadł Alanowi Szpakowi, a najlepszej zawodniczki Aleksandrze Idziak. Najbardziej efektowny rzut podczas turnieju wykonał Nikodem Chrostek. Pieczę nad przebiegiem turnieju sprawował trener Marek Kujawa, który komentował walki na macie i prowadził turniej.

Turniejowi towarzyszyła akcja charytatywna na rzecz półtorarocznego Alana Dudka, który urodził się z ciężką wadą serca. Zebrano 2230 zł na jego leczenie i rehabilitację. Najlepsi zawodnicy otrzymali puchary i medale, a wszyscy dyplomy i nagrody rzeczowe ufundowane przez sponsorów.

-Turniej odbył się dzięki wielkiemu zaangażowaniu rodziców

judoków, którzy oprócz wsparcia finansowego przygotowali bufet dla zawodników oraz gości - mówi Marek Kujawa. -Dochód ze sprzedaży przeznaczony zostanie na bieżące wydatki klubów. Dziękuję też wszystkim sponsorom: MAX Elektro,

AS Trans Bartczak, Zakładowi Mięsnemu Smo-liński, Sieci Sklepów Delikatesy Centrum, Przedsiębiorstwu Zesiuk, firmie Elektrokabel, Wytwórni Pasz Piast, Hurtowni Warzywo i Owoców Krzysztof Walkowski, GKS Kasztelania Brudzew, Szkółce Pływackiej Aquarius, Urzędowi Miasta Turku, Starostwu Powiatowemu w Turku, LiderMedia, Fitnes Planet oraz



Po zwycięskich walkach manifestowano swoją radość.

gronu anonimowych darczyńców.

Trener Kujawa powiedział nam, że Judo Cup będzie kontynuowane na przemian w Brudzewie i Turku. Doświadczenie organizacyjne zostało zdobyte, toteż nie wyklucza, że już w przyszłym roku turniej może mieć już charakter otwarty. (art)



Najlepsi stawali na podium, gdzie otrzymywali puchary, medale i nagrody.



Na widowni zasiadły głównie rodziny judoków.

Tak ciekawie opowiadał o swojej twórczości, że

Zapałali miłością do czytania książek Pałasza

Marcin Pałasz, autor książek dla dzieci gościł w ubiegły czwartek (25 lutego) w Szkole Podstawowej nr 1 w Turku. Dla uczniów klas pierwszych było to szczególne wydarzenie, bo pisarz pasował ich na czytelników biblioteki.

Marcin Pałasz jest znanym i lubianym przez uczniów autorem książek, dlatego z ochotą drugi raz przyjechał, by spotkać się z dziećmi z „jedynki”. Młodzi turkowianie dobrze się do niego przygotowali czytając bajki i opowiadania autorstwa pisarza, rozmawiając o nim podczas lekcji, a także biorąc udział w konkursie plastycznym zatytułowanym „Czy znamy Marcina Pałasza?”. W ostatnim wzięło udział kilkadziesiąt prac. Jurorzy nagrodzili: Annę Przekwas (kl. 3b), Zofię Ostrowską (kl. 2d), Nadię Sidorowicz (kl. 2d), Agatę Szelewską (kl. 6a), Filipa Perlińskiego (kl. 1e), Martę Cieślak (kl. 1d), Marię Orłowską (kl. 1d), Stanisława Nawrota (kl. 1a), Michalinę Mirkiewicz (kl. 1a), Michalinę Stasiak (kl. 5d) i Kewina Trzmieliewskiego (kl. 6d). Wyróżnili: Nadię Stawską (kl. 1d), Alicję Grabowską (kl. 1e), Wiktorię Gadzinowską (1d), Oliwię Molendę (kl. 1a), Patrycję Sosińską (kl. 4d), Aleksandrę Pietrzak (kl. 5d), Julię Urbańczyk (kl. 4d), Piotra Tomalaka (kl. 6e), Kingę Seidel (kl. 2e), Weronikę Koperską (kl. 2c), Gabrielę Hatlińską (kl. 2c) i Agatę Dzikowską (kl. 6a).

By w spotkaniu z pisarzem mogło wziąć jak najwięcej dzieciaków,

podzielono je na kilka części. Pierwsza połączona została z uroczystym „Pasowaniem na czytelnika biblioteki szkolnej”. Sześcioletkowie byli bardzo dumni, bo miano to nadawał im sam autor książek.

Pozostali uczniowie uczestniczyli w spotkaniach, które odbywały się w szkolnej hali sportowej.

Mieszkaniec Wrocławia jest nie tylko autorem książek dla dzieci i młodzieży, ale także autorem słuchowisk. Debiutował w 2004 roku „Opowieściami z Krainy Potworów”. Jest laureatem Ogólnopolskiej Nagrody Literackiej im. Kornela Makuszyńskiego. Współpracuje z wydawnictwami „Skrzat”, BIS, Ezop, Nasza Księgarnia, czy Akapit Press. Jak sam mówi, karierę pisarską rozpoczął przypadkiem. Swoją pierwszą książkę, w jednym egzemplarzu napisał dla swojego chrześniaka Krzysia. Za rłamową przyjaciela trafiła do wydawnictwa, które niedługo potem zakupiło prawa autorskie do jej wydania.

Bohaterem większości książek, a także opowiadań i słuchowisk jest pies Pałasza – Elf.

Gość opowiadał jak wygląda praca nie tylko jego, ale większości pisarzy. Dzień zaczyna w mi-



Marcin Pałasz podczas spotkania z ostatnią grupą uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 w Turku.

nutę przed południem, dlatego, że podczas rozmów z ludźmi mógł z czystym sumieniem powiedzieć, że wstaje przed południem. Tłumaczył, że wstaje późno, ale mimo to jest bardzo pracowity. -Wrocław jest dużym miastem, gdzie jest ogromny ruch i hałas z ulicy nie pozwalają mi pracować. Żeby się skupić potrzebuję ciszy, dlatego swoje książki i słuchowiska radiowe pisze nocą – mówił. O czwartej

nad ranem idzie na spacer z psem i kładzie się do łóżka o piątej nad ranem.

Marcin Pałasz namawiał uczniów, by w przyszłości robili to co lubią: -Niekoniecznie musi to być pisanie książek. Spróbujcie znaleźć coś co sprawia wam przyjemność, na przykład gotowanie, pieczenia czy opieka nad zwierzętami, by w przyszłości mieć taką pracę, którą z radością będziecie wykonywać.

Uczniowie przyznali, że zupełnie inaczej wyobrażali sobie pisarza. Myśleli, że będzie nudny, zmęczony, poważny i zamyślony, a na nosie będzie miał okulary. Byli mile zaskoczeni widząc uśmiechniętego Pałasza, który doskonale czuł się w ich towarzystwie i chętnie odpowiadał na każde z zadanych pytań. Tym chętniej ustawili się w kolejce po autograf w ulubionej przez siebie książce autorstwa pisarza. **il**

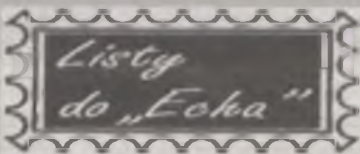


Pisarz wraz z pierwszakiemi tuż po „Pasowaniu na czytelnika biblioteki szkolnej”.

Po spotkaniu

Wspólny komunikat Zarządu i Związków Zawodowych ZE PAK SA

Zarząd Zespołu Elektrowni Pątnów – Adamów – Konin Spółka Akcyjna (ZE PAK SA) oraz Związki Zawodowe działające w ZE PAK SA, po zakończeniu spotkania 25 lutego 2016 roku przedstawiają wspólnie uzgodnioną, poniższą informację:



Zarząd ZE PAK SA oraz związki zawodowe mając na uwadze obecną, trudną sytuację na rynku energetycznym, która w największym stopniu dotyka wytwórców energii i spowodowana jest zbiegiem czynników zewnętrznych niezależnych od Spółki, zdecydowały o rozpoczęciu wzajemnych rozmów.

Strony uznały, że tylko poprzez wzajemne rozmowy można stworzyć w Spółce odpowiednią atmosferę społeczną, pozwalającą na realizację strategicznych celów Spółki i jej grupy kapitałowej, a tym samym służącą dobru załogi i akcjonariuszy Spółki oraz dobru regionu.

Strony ustalają, że rozmowy będą prowadzone do końca kwietnia bieżącego roku, z możliwością modyfikacji tego terminu.

Strony postanawiają przystąpić do rozmów bez stawiania warunków wstępnych i deklarują podczas ich trwania powstrzymanie się od podejmowania działań mogących zakłócić proces dialogu.

Podpisali:

Zarząd ZE PAK SA

Aleksander Grad - prezes Zarządu ZE PAK SA

Zakładowe Organizacje Związkowe

Wiesław Sękowski – MNSZZ „Pacowników Energetyki” ZE PAK SA i Spółek

Grzegorz Rauchfleisch – MZZ „Pracownik Ruchu Ciągłego” ZE PAK SA

Ryszard Piasecki – MZZ „Pracowników Zmianowych” w ZE PAK SA

Krzysztof Majda – MOZ NSZZ „Solidarność” Grupy ZE PAK SA

Piotr Rybiński – KM KNSZZ „Solidarność 80” ZE PAK SA i SZ

Eugeniusz Królikowski – ZZZ „Pracowników Systemów Zmianowych Ruchu Ciągłego” ZE PAK SA

Jubilaci z gminy Dobra

Dziękowali Bogu za wspólne życie

Uroczystość jubileuszu 50-lecia par małżeńskich z gminy Dobra rozpoczęła się Mszą świętą w kościele NNMP w Dobrej. Na wprost ołtarza głównego zasiedli przedstawiciele gminnych władz z burmistrzem Andrzejem Piątkowskim na czele, a za nimi złoci jubilatki: Czesława i Grzegorz Banasiak, Marianna i Józef Glińscy, Czesława i Kazimierz Grubscy, Helena i Edward Kubaccy, Henryka i Henryk Napierajowie, Alojzy i Stanisława Pakułowic, Józefa i Władysław Sekurowie, Teresa i Zdzisław Wypiorczykowie, Marianna i Stanisław Zasiadczykowie, Marianna i Stanisław Ziębowie. Przybyli też państwo Krystyna i Czesław Zalewscy, którzy wiodą wspólny żywot już sześćdziesiąt lat.

Mszę w intencji jubilatów koncelebrowali ks. prałat Zyg-

munt Chromiński - dziekan dekanatu dobrskiego i ks. Franciszek Zygadliński - proboszcz parafii Boleszczyń. Ksiądz prałat powiedział: *Modlimy się w waszej intencji, dziękując Bogu za lata wspólnie przeżyte. Polecamy was Bożemu Miłosierdziu, opiece Matki Najświętszej i Trójcy Świętej. Możemy dziękować Bogu za owoce waszego wspólnego życia.*



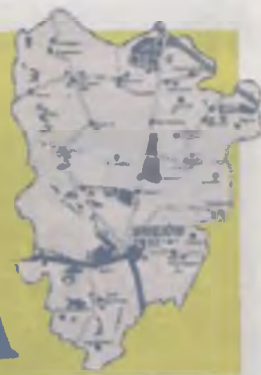
Jubilaci modlili się o Boże Błogosławieństwo.

Kazanie wygłosił ks. proboszcz Zygadliński. Podkreślił, że cztery jubileuszowe pary pochodzą z jego parafii. Cytował też św. Jana Pawła II o małżeństwie. Po mszy udano się na zamkniętą imprezę do lokalu gastronomicznego.

W tym roku Urząd Miejski w Dobrej po raz pierwszy nie zaprosił redakcji na uroczystość jubileuszową par małżeńskich z tej gminy, które przeżyły z sobą 50 lat. Całkowicie przypadkiem w ostatniej chwili dowiedzieliśmy się o nim. Stąd, niestety, nie mieliśmy szans, by dostojni Jubilaci z gminy Dobra, znaleźli się na naszych łamach w takiej formie, jak na przykład ich kole-dzy z gminy Kawęczyn. **(art)**



ECHO UNIEJOWA



W słoneczny niedzielny poranek, tuż przy uniejowskich Termach, przy samej rzece, leżał maleńki, przemoczony piesek. Na szczęście dla niego przechodziła tamtędy też wolontariuszka Towarzystwa Przyjaciół Zwierząt „Arkadia” w Głównie. Szybko okazało się, że zwierzę jest w opłakanym stanie – zmaltretowane, połamane, postrzelone śrutem! Na koniec ktoś prawdopodobnie próbował je utopić. Sprawą zajmuje się policja. Przypominamy, że za znęcanie się nad zwierzętami grozi kara do 2 lat więzienia, a sądy stają się na szczęście coraz mniej pobłażliwe dla zwyrodniałców wyładowujących swoje frustracje na braciach mniejszych.

Uniejów, ul. Turecka, zaraz obok armaty z solanką. Na brzegu rzeki leży pies, maleńki, przemoczony, w niebieskiej obroży. Widać, że cudem wydostał się z wody. Ludzie spacerują jak gdyby nigdy nic, jedni nie chcą widzieć i odwracają wzrok, inni przyglądają się z zaciekawieniem. Na szczęście idzie tamtędy też uniejowianka, wolontariuszka Towarzystwa Przyjaciół Zwierząt w Głównie. Chce pomóc, ale mały piesek nie rozumie i resztkami sił próbuje uciekać. Szybko okazuje się, że zwierzę ledwo się porusza, ma problem z tylnymi łapkami.

Gdy w końcu psinka trafiła do łódzkiego weterynarza, który współpracuje z Przytuliskiem Głowno, okazało się, że ma złamaną lewą tylną łapkę, pozrywane więzadła, uszkodzony prawy staw biodrowy, do tego uraz miednicy, co uniemożliwia mu chodzenie i sprawia ogromny ból. Wyniki badania krwi też były bardzo złe.

Policja poszukuje osoby, która znęcała się nad psem...

Postrzelone zwierzę nie dało się utopić!



Julek ma około 7 lat, choć wygląda na 10, waży 5 kg a powinien jeszcze raz tyle. Powinien cieszyć się życiem, a musi o nie walczyć.

Kolejne badania wskazały także uszkodzenie wątroby prawdopodobnie spowodowane pobiciem. Jakby wszystkiego było mało, na zdjęciach rtg widać było śrut wbity w ciało zwierzęcia. Był dla kogoś żywą tarczą? – Julek, bo tak go nazwaliśmy, to skóra i kości. W drodze do weterynarza okazywał wdzięczność, lizal po dłoniach, dziękował, że nie pozwoliliśmy mu umrzeć samotnie – opowiada uniejowianka, która go znalazła i uratowała.

Jak mówią opiekunowie, w klinice zaczęła się walka o życie maleńkiego pieska. Teraz czeka go długotrwałe i kosztowne leczenie, będzie wymagał operacji, być może nawet kilku. – Wszystko wskazuje na to, że ktoś chciał się go pozbyć. Po szeregu badań jesteśmy pewni, że niemożliwym

jest, by w takim stanie Julek sam wpadł do rzeki. Ktoś musiał mu pomóc. Być może doznane urazy to również „pomoc” tego samego człowieka, być może tego, który do niego strzelał, być może ukochanego opiekuna, tego któremu pies powierzył całe swoje serce – mówią członkowie Towarzystwa Przyjaciół Zwierząt.

Sprawę natychmiast zgłoszono na policję. – Podejrzewamy, że



W łódzkiej lecznicy pies przeszedł już jedną operację, czeka go jeszcze kolejna. Kiedy jego stan na to pozwoli trafi do domu tymczasowego. Cały czas jest pod opieką Towarzystwa Przyjaciół Zwierząt „Arkadia”.

ten pies został wcześniej potrącony przez samochód, ma wiele obrażeń. Szukamy winnego, prowadzimy postępowanie z art. 35 ustawy o ochronie praw zwierząt w kierunku znęcania się nad zwierzętami – wyjaśnia Elżbieta Tomczak, rzecznik poddębickiej policji. Jak dodaje sprawcy grozi do 2 lat więzienia.

Towarzystwo także szuka oso-

by, która w tak okrutny sposób potraktowała zwierzę, może znajdą się świadkowie? Jeśli ktokolwiek coś widział, może to zgłosić pod numerem telefonu 509 104 718. Więcej informacji o Julku oraz konto Towarzystwa Przyjaciół Zwierząt „Arkadia” w Głównie, na które można wpłacać pieniądze na leczenie psiaka można znaleźć na facebooku. **boxa**

Pijany złodziej...

Zasnął chwilę po włamaniu

Policjanci z Poddębic zatrzymali niedawno 24-latkę, który włamał się do jednego z domów w Uniejowie, skąd ukradł alkohol i 300 złotych. Złodzieja śpiącego w pokoju nakryła... właścicielka.

W piątek, 19 lutego po godzinie 16.00 dyżurny poddębickiej komendy otrzymał zgłoszenie o włamaniu do jednego z domów w Uniejowie. Policjanci, którzy przybyli na miejsce ustalili, że sprawca dostał się do środka wylamując zawias okna piwnicy. Kiedy płądrował mieszkanie, w jednym z pokoi znalazł pieniądze - 300 zł i półlitrową butelkę alkoholu. Skorzystał z okazji i napił się na miejscu. Zmożony alkoholem

zasnął na łóżku. Właśnie tam zastała go właścicielka domu! Kiedy kobieta obudziła 24-latkę, ten rzucił się do ucieczki.

Kobieta natychmiast powiadomiła o całym zdarzeniu policję. Sprawca nie cieszył się długo zdobytym łupem. Został zatrzymany i przewieziony do aresztu. Przyznał się do włamania i kradzieży. Grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

boxa

Gminny Festiwal Piosenki w Uniejowie

Młodzi z mikrofonem w dłoni

W miniony piątek na scenie sali kominkowej uniejowskiego Domu Kultury, w świetłach kolorowych jupiterów młodzi artyści prezentowali swoje talenty. Obył się tam Gminny Festiwal Piosenki dla Dzieci i Młodzieży.

W tym roku chęć uczestnictwa w Gminnym Festiwalu Piosenki wyraziło 44 młodych artystów. Pod czujnym okiem licznie zgromadzonej publiczności, ale też jurorów wykonywali swoje najlepsze utwory. Komisja artystyczna w składzie: Maksymilian Milczarek – przewodniczący, Jan Piaseczny i Marcin Jaśkiewicz oceniała dobór

repertuaru do wieku uczestników, prezentację na scenie oraz ogólny wyraz artystyczny.

Wykonawców podzielono na kategorie wiekowe i tak wśród najmłodszych, przedszkolaków zwyciężyła Oliwia Kwiatkowska, na drugim miejscu były Aleksandra Wójcik i Barbara Troczyńska na trzecim Maja Perkowska. Wy-

różnienie przyznano Dawidowi Szybrychowi. W kategorii uczniów klas I-III pierwsza nagrodę otrzymały: Lidia Pająk z Zespołu Szkół Uniejów i Zuzanna Adamczyk ze Szkoły Podstawowej w Wilamowie, drugą nagrodę przyznano Amelii Perkowski z Zespołu Szkół Uniejów, trzecią Oli Gawrońskiej z Zespołu Szkół Uniejów. Wyróżnienie przypadło Klaudii Józefowicz ze Szkoły Podstawowej w Spycimierzu, Julii Kowalskiej z Zespołu Szkół Uniejów i Weronice Rogalskiej ze Szkoły Podstawowej w Wieleninie.

Wśród najstarszych uczestników, z klas IV-VI pierwsza nagrodę otrzymała Marianna Stefańska z Zespołu Szkół Uniejów, drugą przyznano Oliwii Łuczak z Zespołu Szkół Uniejów i równorzędną Karolinie Szczepańskiej z Zespołu Szkół Uniejów, trzecie miejsce wyśpiewały Weronika Napieraj i Natalia Izydorczyk, obie z Zespołu Szkół Uniejów. **boxa**



Nagrodzeni uczestnicy uniejowskiego festiwalu.



WIĘCEJ Z ŻYCIA REGIONU

Oficjalna strona Samorządu gminy Uniejów

Więcej aktualności: www.uniejow.pl

Fb/Miasto i Gmina Uniejów

Prace konserwatorskie w Uniejowskiej Kolegiacie

W ubiegłym tygodniu rozpoczęły się badania konserwatorskie we wnętrzu Kolegiaty w Uniejowie. Jakże tajemnice kryją w sobie mury XIV-wieczny zabytku? Prace dopiero co wystartowały a odkryto już pierwszy fragment ponad stuletniego fresku.

Badania na zlecenie Parafii pw. Św. Floriana w Uniejowie przeprowadza firma Restauro.



Prace nie są uciążliwe dla wiernych. Rusztowania znikną z kolegiaty przed Wielkanocą.

Z inicjatywy Burmistrza Józefa Kaczmarka Samorząd wsparł finansowo renowację świątyni. Koszt wszystkich prac to suma ok. 150 tys. złotych, ale dzięki niemu bezcenne dzieła ujrzą światło dzienne. Z racji na wiek budynku całe przedsięwzięcie odbywa się pod czujnym okiem konserwatorów: Łódzkiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków – Wojciecha Szygendowskiego oraz Konserwatora Zabytków z ramienia Diecezji Włocławskiej – ks. Piotra Sierczyły.

Wspomniany na początku fresk, który już odkryli konserwatorzy pochodzi z 1904 roku. Na razie widoczny jest tylko fragment o rozmiarze 20 cm x 20 cm, ale z czasem ujrzymy więcej. Malowidło przedstawia procesję przeniesienia relikwii. Fresk znajduje się na łuku przed prezbiterium. Według specjalistów z firmy Restauro, głębsze warstwy kryją jeszcze starsze dzieła.

Ks. Prałat Andrzej Ziemiętkiewicz uspokaja: „Prace konserwatorskie nie będą uciążliwe dla wiernych – msze odbywają się tu



Kilkusetletnie freski są przykryte warstwami tynku i farby. Praca nad ich wydobyciem nie jest łatwa.

tak jak przed rozpoczęciem renowacji. Czas realizacji zadania zależy od ilości oraz powierzchni fresków, które zostaną odkryte. Szacuje się, że rusztowania znikną z kościoła za około dwa, trzy

tygodnie. W każdym razie, na pewno nie będzie ich do świąt Wielkanocy”.

Dla każdego, kto efekty prac chciałby porównać z dotychczasowym wnętrzem Kolegiaty,

również dla tych, którzy w uniejowskiej świątyni jeszcze nie byli, polecamy wirtualny spacer na stronie parafii: www.paraфия-uniejow.pl

Maciej Bartosiak

ROZWÓJ, WYZWANIA, HARCERSTWO, PRZYGODA, BRATERSTWO

W niedzielę 21 lutego harcerze i instruktorzy Hufca Uniejów spotkali się aby razem świętować z okazji Dnia Myśli Braterskiej. DMB to święto przyjaźni obchodzone 22 lutego każdego roku przez harcerzy i skautów na całym świecie. Tego dnia harcerze myślą o sobie wzajemnie, składają życzenia, przesyłają kartki, organizują różne gry terenowe lub spotykają się przy ognisku. Miejscowi harcerze, korzystając z zaproszenia druhny Komendant p.wd. Małgorzaty Rosik, przybyli do sali OSP Uniejów, gdzie w gronie przyjaciół mogli świętować, dobrze się przy tym zarazem bawiąc. W programie spotkania były m.in.: pokaz udzielania pierwszej po-



Na zdjęciu tzw. świecowisko ułożone w kształt lilii - symbol ZHP.

mocy w wykonaniu harcerzy starszych, świecowisko z gawędą, płasy, gry, zabawy i słodki poczęstunek.

Wraz z nowym rokiem kalen-

darzowym w pomieszczeniach Domu Harcerza aktywnie ruszyły zajęcia świetlicowe prowadzone przez instruktorów hufca, a skierowane do dzieci i młodzie-



Pokaz udzielania pierwszej pomocy zainteresował młodszych harcerzy. To dobrze, bo ta wiedza jest hezcenna.

ży. W godzinach 15:30 – 19:30 odbywają się zbiórki zastępów, drużyn oraz zajęcia:

- w poniedziałki zajęcia muzyczne,
- wtorki - zajęcia kulinarne/szachowe,
- środy - zajęcia plastyczne/pomoc w odrabianiu lekcji (język rosyjski, niemiecki i geografia),
- czwartki - zajęcia plastyczne/pomoc w odrabianiu lekcji (ma-

tematyka, fizyka),

- piątki - zajęcia muzyczne.

Wszystkich chętnych zapraszamy do skorzystania z oferty zajęć, ale to nie jedyne aktywności, które przygotowaliśmy. Przed nami jeszcze wiele planów do realizacji, spotkań, obozów – warto spróbować!

Zapraszamy zatem wszystkie chętne dzieci, chcące poznać zwyczaje zuchowe i harcerskie do wstępowania w szeregi gromad i drużyn. Swą gotowość można zgłaszać do drużynowych działających w środowiskach oraz w Domu Harcerza przy ul. Kilińskiego 18 w Uniejowie.

p.wd. Sylwia Wojtczak



Każdy harcerze wie, że zbiórki to z jednej strony świetna zabawa...



...z drugiej zaś - dyscyplina i żołnierski dryl

LARYNGOLOGIA

- 1. Prof. dr hab. med. Wojciech Golusiński
- 2. Dr n. med. Piotr Pieńkowski
- 3. Dr n. med. Paweł Golusiński

Rejestracja telefoniczna

telefon stacjonarny **63-249-13-15**
od poniedziałku do czwartku 15.00-19.00:
lub telefon komórkowy **667-445-882**
od poniedziałku do piątku 10.00-20.00

Konin, ul. Powstańców Wielkopolskich 16

Współpracujemy ze Szpitalem św. Wojciecha w Poznaniu,
tel. 61-623-31-11 wew. 1, www.szpitalwojciecha.pl

Po wyborach w OSP Wyszyna...

Płec piękna w zarządzie

Po niedawnym walnym zebraniu i wyborach w OSP Wyszyna, w skład nowego zarządu weszły dwie druhnny.

W sobotę, 13 lutego odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze w Ochotniczej Straży Pożarnej w Wyszynie. Tradycyjnie było ono okazją do podsumowania minionego roku i wytyczenia planów na bieżący, 2016, a także wręczenia odznaczeń. Srebrny medal „Zasłużony dla pożarnictwa” otrzymali: Anna Krawiec i Krzysztof Sławski, brązowy medal wręczono Agnieszce Kałużnej.

Prezesem jednostki pozostał dh Mirosław Janiak, jego zastępcą Szymon Białas. Naczelnikiem OSP Wyszyna będzie Maciej Białas, zastępcą naczelnika Roger Ścibiorski, sekretarzem Piotr Krawiec, skarbnikiem Ewelina Wróbel, a gospodarzem Mateusz Kuśmerek. O jednostce

jako kronikarz nadal pisać będzie Andrzej Burszewski. Członkowie zarządu to także Tomasz Rębas i Bartłomiej Wiśniewski.

Przewodniczącą komisji rewizyjnej jest Beata Radzińska, a sekretarzem Sławomir Kopczyk. —Dziękujemy zarządowi ustępują-

ceму za wieloletnią pracę na rzecz jednostki OSP Wyszyna – w imieniu druhów mówi Andrzej Burszewski.

boxa



GABINET LEKARSKI
Włodzimierz Kubecki
Specjalista chorób wewnętrznych

- porady w zakresie chorób wew.
- badanie EKG
- wizyty domowe

Turek, Gorzelniana 1 (Dom Usług)
Czwartki od godz. 16.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel.
509 942 310

SKLEROTERAPIA
-leczenie żyłaków
specjalista chirurgii ogólnej
RADOSŁAW SKIBA
www.leczenie.turek.pl

- USG z Dopplrem tętnic szyjnych
- tętnic i żył kończyn dolnych
- leczenie owrzodzeń żylnych
- USG jamy brzusznej

Gabinet Lekarski - przy: wt i czw od 16-00
Turek, ul. Armii Krajowej 1
Rejestracja: tel. 503 044 886

GABINET GINEKOLOGICZNY
specjalista ginekolog -położnik
Barbara Struglińska
- badania USG
- sonda dopochwowa

Turek, ul. Gorzelniana 24
czwartek od 15.30 i inne dni po uzgodnieniu telefonicznym tel. 63 278 40-35, 609 795 269

GABINET UROLOGICZNY
Lek. Arkadiusz Matusiak

Turek, ul. Dworcowa 7
Czynny codziennie od 16.30
tel. 693 281 836

- USG
- BEZOPERACYJNE kruszenie kamieni w ramach ubezpieczenia

DIABETOLOG
Gabinet lekarski
Iek. Joanna Bartosz-Chmiela
specjalista chorób wewnętrznych i diabetologii

- leczenie cukrzycy i stanów przedcukrzycowych, EKG

Turek, ul. Kaliska 51
Przyjęcia w środy po uzgodnieniu telefonicznym.
Również inne terminy
tel. **691 656 768**

GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Jarosław Dawicki

Turek, ul. Armii Krajowej 21
tel. 63 278 22 39
czynne: środa w godz. 14.00 - 20.00

REHABILITACJA - bóle zwyrodnieniowe stawów, dyskopatie. Mgr fizjoterapii Piotr Iberhan. Turek, Pl. Sienkiewicza 5. Rejestracja telefoniczna: 603 286 484.

PSYCHOTERAPIA indywidualna, rodzinna, par, dzieci i młodzieży - depresje, lęki, nerwice, problemy rodzinne, sytuacje kryzysowe; 604 814 549.

LOGOPEDA mgr Bożena Tułacz przyjmuje w Sinturze. Turek, ul. Kolska 19. Rejestracja telefonicznie: 600 031 875.

GABINET LEKARSKI CHIRURGICZNY
LECZENIE ŻYŁAKÓW
USG żył i tętnic
Dariusz Janiak
specjalista chirurg
Turek, ul. Gorzelniana 1 (Dom Usług II p.)
Przyjęcia w środy, piątki od godz. 16⁰⁰
rejestracja tel. 603 399 464
lekarz tel. 722 399 464

- USG dopplerowskie żył i tętnic
- USG tętnic szyjnych
- USG brzucha, tarczycy
- Skleroterapia
- leczenie owrzodzeń żylnych

Sun Day www.sunday-okna.pl
Zdzisław Krzeński | tel. 63 280 20 24
Turek, ul. 3 Maja 8 (Dom Strażaka)

OKNA I DRZWI
PCV, ALUMINIUM, DREWNO

OKNO Z FUNKCJĄ Odstawną bezpieczne i efektywne wietrzenie
DRZWI KOMPOZYTOWE Najmilsza jakość na pokolenia !!

Tylko u NAS III okucja z niewidocznymi zawiasami BEZ DOPLAT

VEKA, SCHUCO, Aluplast, KBE BRÜGMANN, SALAMANDER, GEALAN, WINKHAUS, MACO

DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE I P.POŻ

BALUSTRADY, BRAMY GARAŻOWE, ROLETY

REKLAMA Z ECHEM
tel. 63 278 53 41

INFORMACJA

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami /tekst jednolity Dz. U. z 2015 r. poz. 1774 z późn. zm./

Burmistrz Miasta Turku

niniejszym informuje, iż w terminie od 01 marca 2016 r. do 22 marca 2016 wywieszony został do publicznej wiadomości w siedzibie Urzędu Miejskiego w Turku przy ul. Kaliskiej 59, wykaz nieruchomości gruntowej położonej przy ul. Parkowej w Turku, będącej własnością Gminy Miejskiej Turek, przeznaczonej do wydzierżawienia na czas oznaczony do lat 3, oznaczonej w obrębie „A” ewidencji gruntów m. Turku nr geod. 604/3, oraz wykaz lokali użytkowych budynku hali widowiskowo-sportowej położonej przy ul. Parkowej w Turku, będącej własnością Gminy Miejskiej Turek, przeznaczonej pod najem na czas oznaczony do lat 3, usytuowanej na nieruchomości gruntowej, oznaczonej w obrębie „A” ewidencji gruntów m. Turku nr geod. 602

Szczegółowych informacji w powyższej sprawie można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Turku - Wydział Gospodarki Nieruchomościami /pokój 117/ tel. 63 289-61-62.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Tęcza” w Turku
62-700 Turek, Al. J. Piłsudskiego 1, tel. 63 280 35 20

ogłasza przetarg

na sprzedaż lokalu mieszkalnego położonego w Turku przy ul. Spółdzielców 8/59 o strukturze 2 pokojowej, powierzchni użytkowej 37,69 m2, usytuowanego na IV piętrze, c.o., cena wywoławcza wynosi 72 160 zł, a wadium stanowi kwotę 14 432 zł.

Do przetargu mogą przystąpić osoby fizyczne oraz osoby prawne, które wpłacą wadium na konto Spółdzielni nr 94 1320 1449 2765 6615 2000 0004 - Bank Poczty i okażą się dowodem wpłaty godzinę przed przetargiem w dziale członkowsko – mieszkaniowym pokój nr 11.

Przetarg odbędzie się dnia 21.03.2016 r. w siedzibie Spółdzielni /sala konferencyjna/ o godz. 10.00.

Lokal można oglądać w dniu 14.03.2016r. w godz. 8.00 – 9.00.

Postępowanie przetargowe odbędzie się zgodnie z zasadami określonymi w § 29 b Statutu Spółdzielni, który będzie wyłożony do wglądu w podanej wyżej siedzibie Spółdzielni pokój nr 11. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Dir Computer ul. Żeromskiego 16 (wejście od ul. Mickiewicza) tel. 63 289 54 61

Zawsze masz prawo wyboru

Kasy fiskalne dla lekarzy
Kasy fiskalne dla prawników
Kasy fiskalne dla Twojej Firmy

**Zamów kasę u specjalisty zadzwoń :
Infolinia SERWISOWA tel 663 664 663**

ECHO TURKU
TYGODNIK

Redakcja
ul. Kolska Szosa 3
62-700 Turek
tel/fax. 63 278 53 41
interwencje: tel. 63 289 18 88
e-mail: echo@turek.net.pl
www.echoturku.net.pl

WYDAWCA: Wydawnictwo Przegląd Koniński sp. z o.o.
REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek
ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Iwona Kujawa
REDAGUJE ZESPÓŁ: Olga Boksa, Wiesław Klecha, Iwona Łechtańska, Dominik Szczap, Andrzej R. Tyczyno, Przemysław Zajac oraz współpracownicy: Dawid Cytrowski, Ryszard Troczyński, Beata Grzelka, Michał Jarek
BIURO OGŁOSZEŃ: Turek, ul. Kolska Szosa 3, tel. 63 278 53 41
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.
NAKLAD: 7.000 egz. Druk: AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

Turniej Wiedzy Pożarniczej w gminie Kawęczyn

Najlepsi ze Skarżyna i Kowall Pańskich

W Zespole Szkół w Kowalach Pańskich odbyły się XXXIX Eliminacje Gminne Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej - „Młodzież zapobiega pożarom”.

Do rywalizacji przystąpiło dziesięciu uczestników, wyłonionych w drodze wewnętrznych eliminacji spośród uczniów szkół podstawowych i gimnazjów z terenu gminy Kawęczyn. Uczestnicy rozwiązywali testy jednokrotnego wyboru, w których znalazło się 35 pytań. Na tej podstawie ich wiedzę oceniali jury w składzie: Monika Jatczak – pracownik Urzędu Gminy w Kawęczynie, Wiesław Tomczak – wiceprezes Zarządu Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, Stanisław Urbaniak – komendant gminny OSP i Marcin Mazurek – sekretarz komisji ds. młodzieży, działającej przy

Zarządzie Oddziału Gminnego ZOSP RP.

Wśród uczniów szkół podstawowych dwa pierwsze zajęli Jakub Morusiński i Amanda Dzikowska - SP Skarżyn, a trzecie Szymon Kasprzak - SP Kawęczyn. W gronie gimnazjalistów najlepsi byli: 1. Agata Chojnacka, 2. Natalia Górską - obie Gim. Kowale Pańskie - Kolonia, 3. Natalia Patrycja Jasiak - Gim. Kawęczyn.

Dwójka najlepszych z obu kategorii reprezentowała będzie gminę Kawęczyn na konkursie szczebla



Najlepsi w kategorii szkół podstawowych.



Gimnazjalistki, które wykazały się największą wiedzą z organizatorami Turnieju i opiekunami.



W Turnieju wzięło udział 19 uczestników reprezentujących szkoły podstawowe i gimnazja z terenu gminy Kawęczyn.

Skarżynie, Alicja Ziółkowska – SP w Tokarach Pierwszych. Ewa Sobolewska – Zespół Szkół w Kowalach Pańskich - Kolonia, Mariusz Bednarek - Zespół Szkół w Kawęczynie.

Wszyscy uczestnicy gminnych eliminacji otrzymali dyplomy i nagrody. Konkurs zorganizowała

komisja ds. młodzieży, działająca przy Zarządzie Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Kawęczynie. Angelika Dzikowska – SP w

powiatowego. Opiekunami uczniów byli nauczyciele: Mirosława Piekarska – Zespół Szkół w Kawęczynie, Angelika Dzikowska – SP w

Albertiana 2016

Turkowskie „Makuszaki” na wrocławskiej scenie

Podopieczni turkowskiego Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego zostali wyróżnieni podczas Ogólnopolskiego Przeglądu Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Niepełnosprawnych Intelakualnie „Albertiana”. „Makuszaki” w imprezie brali udział już nie pierwszy raz. Jurorzy doceniają ich talent i co roku nagradzają grupę.

W poniedziałek, 22 lutego we Wrocławiu odbyły się eliminacje XVI Ogólnopolskiego Przeglądu Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Niepełnosprawnych Intelakualnie „Albertiana”. Jego pomysłodawcą oraz patronką jest Anna Dymna i Fundacja „Mimo Wszyst-

ko”. Idea festiwalu jest pokazanie, że niepełnosprawni niczym nie różnią się od innych, a także, że czasami są niezastąpieni w wielu dziedzinach, także w aktorstwie.

W rywalizacji na deskach Teatru Lalek wzięło udział dziewięć zespołów i troje solistów wyłono-

nych w pierwszym etapie festiwalu z trzech województw: dolnośląskiego, wielkopolskiego i lubuskiego. -Występy były różnorodne, jedne bawiły i rozśmieszały, inne wzruszały, ale wszystkie miały do przekazania licznej publiczności jakieś przesłanie – opowiadali młodzi turkowie. Podopieczni ośrodka w Turku zaprezentowali współczesną wersję „Rzepki” Juliana Tuwima, w której każda z postaci zaśpiewała swoją ulubioną piosenkę.

Jury festiwalu przyznało „Makuszakom” wyróżnienie. -Występ naszego zespołu zachwyił liczną zgromadzoną widownię, a wyrazem tego była nagroda publiczności w kategorii grupa teatralna. Jest to dla nas największe uznanie za pracę włożoną w przygotowanie przedstawienia i daje motywację do dalszego działania – mówiły opiekunki grupy Małgorzata Wawrzyniuk, Elżbieta Kociołek i Beata Szczesiak. Wraz z aktorami do Wrocławia pojechały także mamy: Sylwia Fret i Dorota Świerk, a także zagorzała fanka „Makuszaków” - Agata Ziółkowska.



Za interpretację „Rzepki” Juliana Tuwima, podczas ogólnopolskiego festiwalu we Wrocławiu, zespół „Makuszaki” ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Turku, otrzymał wyróżnienie i nagrodę publiczności

G2 z podwójnym laureatem, czyli...

Sukcesy Martyny Działamary

Gimnazjum nr 2 w Turku obfituje w zdolnych uczniów. Niedawno, dzięki ciężkiej pracy jednej z uczennic i jej nauczycieli, udało się odnieść kolejne sukcesy.

W piątek, 19 lutego w Poznaniu odbył się Wojewódzki Konkurs Fizyczny, dzień później 20 lutego także Wojewódzki Konkurs Chemiczny. W obu udział brała Martyna Działamara, uczennica klasy III B turkowskiej „dwójki”. Dzięki swojej ciężkiej pracy, wiedzy i

inteligencji dziewczyna została podwójnym laureatem z obu przedmiotów. Nauczycielem prowadzącym Martyny z fizyki była Aleksandra Szafarz, z chemii Ewa Perlińska. Warto dodać, że uczennica już w roku 2014/2015, jako drugoklasistka, była finalistką z chemii. boxa



Martyna Działamara wraz z nauczycielkami i dyrektorem G2.

STUDNIÓWKA 2016

Zespół Szkół Technicznych - Klasa 4 TM - technik mechatronik



Wychowawca Arleta Baszkowska.

Szymon Bednarek, Michał Bocian, Dawid Borkowski, Dawid Ćwiek, Łukasz Danisz, Dominik Dzikowski, Robert Filipiak, Dawid Fret, Patryk Gawroński, Radosław Gruchot, Mateusz Janik, Patryk Janiczak, Karolina Kaluźna, Krzysztof Kasprzak, Dawid Kowalczyk, Szymon Lament, Eryk Molka, Adam Pająk, Jacek Piąstka, Radosław Piąstka, Michał Rosiak, Maciej Szczepaniak, Damian Świerk, Radosław Toda, Piotr Trzonek, Błażej Wągiel i Sebastiana Zagozda.

Opracowała: Justyna Lechowska

Dzieci obdarowały zwierzęta ze schroniska



Za swoje dobre serce uczniowie otrzymali podziękowania.

Uczniowie klas pierwszej i IIa ze Szkoły Podstawowej w Przykonia odwiedzi schronisko dla bezdomnych zwierząt w Turku. Nie była to jednak wizyta kurtuzyjna. Poprzedziła ją zbiórka karmy, ciepłych koców, misek i zabawek, którymi obdarowano porzucone pieski. Pracownik schroniska oprowadził dzieci po terenie, za poznając je z zamknię-

tymi w boksach zwierzętami. Opowiedział uczniom o zasadach funkcjonowania schroniska. Wyjaśnił też w jaki sposób można zostać wolontariuszem pomagającym opiekować się podopiecznymi schroniska. Omówił też procedurę adopcji zwierząt.

Wychowawczynie towarzyszące dzieciom powiedziały nam, że wizyta w schronisku była znakomitym przykładem na to, że już od najmłodszych lat warto uczyć dzieci empatii zarówno w stosunku do ludzi, jak i zwierząt. Ich zdaniem warto zaszczerpić w uczniach jak najwięcej pozytywnych wartości, uwrażliwić na nieszczęścia i wpoić chęć niesienia pomocy potrzebującym.

Wizyta przyniosła wsparcie materialne schronisku, a dzieciom wiele radości i satysfakcji. Na pożegnanie uczniowie otrzymali pamiątkowe dyplomy z podziękowaniem za dobre serca dla zwierząt.

(art)



Z największym zainteresowaniem cieszyły się szczenięta.

KĄCIK NOWORODKA



Nikola Jesiolkiewicz
córka Natalii i Marcina
ur. 17 lutego, godz. 12.45
waga 3370, długość 54 cm



Krystian Kowalski
syn Anny i Krzysztofa
ur. 19 lutego, godz. 17.30
waga 3200, długość 54 cm



Jaś Przekoracki
syn Anny i Tomasza
ur. 22 lutego, godz. 10.25
waga 2820, długość 51 cm



Bartosz Sobański
syn Moniki i Bogumiła
ur. 22 lutego, godz. 11.43
waga 3420, długość 54 cm



Roksana Marciniak
córka Marleny i Roberta
ur. 22 lutego, godz. 16.30
waga 3200, długość 53 cm



Marysia Waberska
córka Renety i Jarosława
ur. 23 lutego, godz. 6.40
waga 3380, długość 54 cm

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY

Radosław Kosmowski

tel. 605 200 604 tel. 605 114 604

Tulieżków, ul. Poznańska 6; Turek, ul. Łakowa 4

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, nekrologi, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieńca, wianki, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc

STOLTUR

JAN I MARIAN MILLER

zł. 1898 z

Zakład Usług Pogrzebowych
Turek, ul. Kołcha Szosa 38 A
tel. (063) 280 26 30
kom. 0601 499 344

POGRZEBY TRUMNY

- pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą
- największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)

Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie **całodobowo**

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Jerzy PACHOLCZYK

UNIEJÓW, TUREK, PLAC SIENKIEWICZA

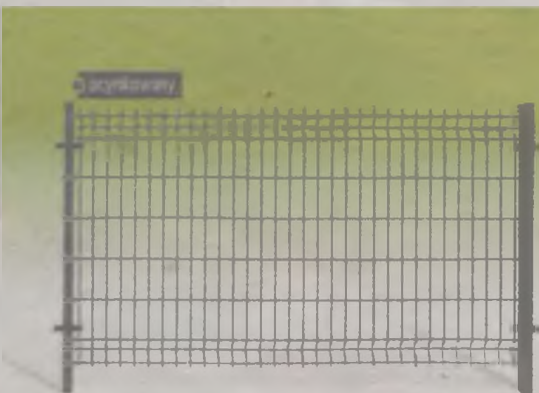
Tel. 63 278 81 57

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 63 288 85 54, 609 731 454

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- WŁASNA SALA UBIERAŃ I CHŁODNIA
- PRZEWÓZ DO CHŁODNI NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE

REKLAMA



Oferta ważna od 2 do 15 marca lub do wyczerpania asortymentu.

hit 28⁹⁹ szt.

PANEL OGRODZENIOWY 3D

◀ wym. 2,43 x 1,23 m

*cena nie obejmuje słupków

BRICO MARCHE

Tanie rozwiązania do ogrodu i mieszkania